

Dzięk

12 stron
Rok VII

Bydgoski

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefoni 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Wynik wyborów do Sejmu w całej Polsce

Ogółem w głosowaniu wzięło udział przeszło 7 i pół miliona obywateli

Jesteśmy już po wyborach do Sejmu. W dziedzistą, wietrzną i pochmurną niedzielę ubiegłą narodził się w Polsce nowy parlament. Skład jego personalny nie został ustalony w drodze chytrych kombinacji partyjnych i licytacji przed nikim nieodpowiedzialnej demagogii. Społeczeństwo, w atmosferze powagi i spokoju, samo wybrało sobie swoich posłów na Sejm.

Frekwencja wyborcza była stosunkowo wysoka. Wybory tegoroczne odbywały się w najbardziej niepomyślnych warunkach, jakie sobie wyobrazić można, jeśli chodzi o czynniki zewnętrzne. Niesprzyjające warunki atmosferyczne, prawdziwie — jak to się mówi — „psia pogoda”, która panowała w całej Polsce, burza na wybrzeżu morskim, wichry i ulewy w innych częściach kraju, wzbudzone potoki górskie na Podhalu, wszystko to razem nie sprzyjało gromadnemu udziałowi zwłaszcza ludności wiejskiej w akcie wyborczym. Niedziela ostatnia była ponadto dniem odpustów i tradycyjnych uroczystości kościelnych, co także nie było bez wpływu na frekwencję. Nie odgłosowała wreszcie bardzo poważna grupa wyborców, która dotychczas z czynnego prawa wyborczego nie korzystała. Oficerowie, podoficerowie i żołnierze, którzy ukończyli 24 rok życia, nie mogli wykonać swego obowiązku obywatelskiego, gdyż wszystkie pułki są obecnie w polu na wielkich manewrach jesiennych.

Wiele także osób odeszło od urn wyborczych, nie oddawszy swego głosu, ponieważ... pominięto je w spisach wyborczych. Były one sporządzone dość niedbale. Mamy na to dużo dowodów, choćby np. w takiej Bydgoszczy nie została wciągnięta do spisów wyborczych cała szkoła podchorążych. Około 300 zawodowych wojskowych, bawiących obecnie na urlopie i wakacjach nie mogło spełnić swego obowiązku wyborczego, mimo że przyjechali do Bydgoszczy specjalnie dlatego na dzień wyborów, nieraz z bardzo daleka.

I jeszcze jedno. Opozycja, która ogłosiła „bojkot” wyborów, wzięła w nich w rzeczywistości czynny udział, oczywiście w sensie negatywnym. Przeszkadzała bowiem w głosowaniu wszelkimi siłami, nie cofając się przed fałszerstwami, a nawet czynnymi wystąpieniami, jak to było w pow. wyrzyskim. Do sprawy tej jeszcze powrócimy, przyczem prezentujemy naszym Czytelnikom taki swoisty dokument fałszerstwa.

Ogólny wynik wyborów na Pomorzu należy uważać więc za całkiem dobry. Gdyby nie wymienione wyżej czynniki zewnętrzne, to śmiemy twierdzić, ogólna frekwencja wyborcza na ziemiach zachodnich nie odbiegałaby wcale albo tylko bardzo nieznacznie od frekwencji przeciętnej z poprzednich, kilkakrotnych wyborów.

Wyborcy, którzy pośpieszyli do urn, przejawili przytem wyraźnie swą wolę

czynnego ustosunkowania się do zagadnień państwowych.

Wyraziło się to choćby w tem, że poprzedzali nieraz kandydaci stojący na czołowych miejscach, a wyszli z urn wyborczych ludzie, stojący na miejscach dalszych.

W niektórych okręgach, jak np. w Gdyni, akcja wyborcza przybrała nawet cechy niedopuszczalnej walki osobistej. Działacze gdyńscy, którzy dali się

niezdrowej ambicji i potępienia godnym impulsom, wystawili sobie niezbyt pochlebne świadectwo. Za swój brak wyrobienia obywatelskiego, za zbyt nierozumne holdowanie dawnym metodom i zwyczajom wyborczym, zostali też dotkliwie ukarani. Gdynia nie otrzymała ani jednego mandatu. Warchoły i rozbijacze mogą sobie powinszować tej roboty, a społeczeństwo gdyńskie niewątpliwie dobrze sobie to zapamięta.

Przeciętna frekwencja głosujących wynosiła 46,51 proc.

Warszawa, 9. 9. (PAT). Uprawnionych ogółem w całym państwie do głosowania do Sejmu dn. 8 września było 16.282.347. Udział w głosowaniu wzięło 7.575.681, przeciętna frekwencja głosujących wyrażała się przeto w 47 proc., ściśle w 46,51 proc. Dla porównania przypomnieć należy, że w wyborach w r. 1930 uprawnionych do głosowania było 15.791.278. Udział w głosowaniu wyrażał się cyfrą 11.816.413, przeciętna frekwencja głosujących wynosiła 74,8 proc.

W r. 1930 na listę nr. 1 w całym kraju głosowało 5.292.725 wyborców, obecnie ogół wyborców, biorących udział w wyborach, a więc ustosunkowujących się realnie i pozytywnie do pracy Łządu, wynosił 7.575.681, a więc wzrósł o 2.282.956 czyli o 43,1 proc.

Warszawa, 9. 9. (PAT). Ostateczne wyniki wyborów do Sejmu w całym kraju przedstawiają się następująco:

MIASTO STOŁ. WAPSAWA.

Okregi od 1 do 6-go, uprawnionych 731.113. głosowało 220.082, frekwencja przeciętna 30,1 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 38 proc.

Największą liczbę głosów otrzymali w okręgach: Nr. 1 — Marjan Zyndram Kościółkowski 26.298, Antoni Snopczyński 14.310. Nr. 2 — Franciszek Urbański 12.351, Wacław Wiślicki 12.127. Nr. 3 — Zygmunt Gardecki 13.034, Jan Hoppe 11.619. Nr. 4 — Roman Krukowski 15.605, Wojciech Stpi-czyński 15.105; Nr. 5 — W. Sławek 29.319, Szczepański 15.118. Nr. 6 — Eugenjusz Jurkowski 15.499, Andrzej Wierzbiński 15.287.

WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE.

Okregi od 7 do 14-go, uprawnionych 1.238.664, głosowało 505.285, frekwencja przeciętna 41 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 55 proc. Największą ilość głosów otrzymali w okręgach: Nr. 7 — Warszawa — Wojciech Sosiński 28.103, Brunon Bronisław Wanke 22.507. Nr. 8 — Pułtusk — Stanisław Kielak 35.643, Stefan Dąbrowski 20.747. Nr. 9 — Mława — Jan Lenkiewicz-Pohorski 25.243, Stefan Olszewski 23.288. Nr. 10 — Sierpc — Bronisław Chojnacki 29.047, Bohdan Chelmecki 28.155. Nr. 11 — Włocławek — Leopold Tomaszewicz 24.812, Wacław Szymański 23.762. Nr. 12 — Płock — Antoni Hanebach 37.859, Klemens Kaczorowski 26.391. Nr. 13 — Łowicz — Kazimierz Dublasiewicz 17.925, Jan Koza 10.948. Nr. 14 — Skierniewice — Tadeusz Ropelewski 26.531, Tadeusz Morawski 15.129.

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE.

Okregi od 15 do 23-go, uprawnionych 1.368.899, głosowało 501.829, frekwencja przeciętna 37 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 55 proc. Największą liczbę głosów otrzymali w poszczególnych okręgach: Nr. 15 — Łódź — Lajb Minberg 17.155. Nr.

16 — Łódź — Marjan Wadowski 14.973.

W obu powyższych okręgach reszta kandydatów otrzymała poniżej 10.000 głosów.

Okregi: Nr. 17 — Łódź — Ludwik Waszkiewicz 12.712, Michał Wymysłowski 17.776. Nr. 18 — Łódź — Stefan Wyganowski 25.424, Wincenty Gortat 25.412. Nr. 19 — Koło — Ks. Stefan Downar 45.491, Wincenty Grętkiewicz 40.271. Nr. 20 — Kalisz — Felicjan Sławoj-Skladkowski 36.637, Feliks Karścini 23.340. Nr. 21 — Sieradz — Wacław Budzyński 52.240, Franciszek Bartzak 37.380. Nr. 22 — Piotrków — Stanisław Pomianowski 22.779, Jan Drozd-Jerymski 16.692. Nr. 23 — Radomsko — Witold Nowicki 58.838, Dominik Dratwa 41.952.

WOJEWÓDZTWO KIELECKIE.

Okregi od 24 do 32-go, uprawnionych 1.423.804, głosowało 526.140, frekwencja przeciętna 37 proc., dochodząca do 50 proc. Największą liczbę głosów otrzymali w poszczególnych okręgach: Nr. 24 — Kielce — Stanisław Car 42.102, Henryk Chyb 31.266. Nr. 25 — Częstochowa — Jerzy Paciorkowski 26.145, Wacław Kobyłecki 15.596. Nr. 26 — Zawiercie — Zygmunt Sowiński 34.235, Tomasz Kozłowski 14.636. Nr. 27 — Sosnowiec — dr. Zbigniew Madejski 44.393, Józef Kaczowski — 41.723. Nr. 28 — Jędrzejów — Wojciech Gorczyca 25.248, Piotr Sobczyk — 20.019. Nr. 29 — Sandomierz — Jan Wójcik 42.536, dr. Stanisław Krawczyński 21.884. Nr. 30 — Opatów — Wacław Długos 29.498, Andrzej Zubrzycki 19.764. Nr. 31 — Koński — Stefan Byczyński 33.928, Stefan Libiszowski 19.072. Nr. 32 — Radom — Michał Tadeusz Brzęk-Osiński 34.038, Edward Kasprychowski 24.692.

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE.

Okregi od 33 do 39, uprawnionych — 1.197.996, głosowało 480.024, przeciętna frekwencja 40 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 66 proc. Największą liczbę głosów otrzymali w poszczególnych okręgach: Nr. 33 — Lublin — Bolesław Jerzy

Swidziński 30.855, Wacław Haczyński 23.341. Nr. 34 — Puławy — Julian Pyż 13.967, Władysław Szczypa 13.548. Nr. 35 — Zamość — dr. Adam Kroebel 54.496, Ferdynand Kondysar 50.683. Nr. 36 — Chełm — Wincenty Kociuba 47.573, Janusz Mostowski 32.629. Nr. 37 — Biała Podlaska — Józef Bakon 44.274, Kazimierz Świątopelk Mirski 41.701. Nr. 38 — Łuków — Bogusław Miedziński 51.618, Stefan Tatarczak 47.307. Nr. 39 — Siedlce — Piotr Szumowski 33.354, Marjan Dehnel 26.824.

WOJEWÓDZTWO BIAŁOSTOCKIE.

Okregi od 40 do 44-go, uprawnionych 846.684, głosowało 482.856, przeciętna frekwencja 57 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 73 proc. Największą liczbę głosów otrzymali w poszczególnych okręgach: Nr. 40 — Białystok — Henryk Floyer-Rajchman 61.607, Paweł Danowski 37.411. Nr. 41 — Ostrów Mazowiecki — Henryk Messing 49.464, Józef Gromada 32.135. Nr. 42 — Łomża — Adam Kukliński 55.504, Józef Jabłoński 39.404. Nr. 43 — Suwałki — Adam Koc 67.408, Michał Łazarski 60.869. Nr. 44 — Grodno — Jerzy Bolańdz 87.528, Wiktor Martynowski 61.940.

WOJEWÓDZTWO WILEŃSKIE.

Okregi 45 do 49. Uprawnionych 652.272, głosowało 276.901, frekwencja przeciętna 43%, dochodząca w niektórych okręgach do 60%. Największą ilość głosów otrzymali w poszczególnych okręgach: Nr. 45 — Wilno — Stanisław Hermanowicz 14.192, Izaak Rubinstein 10.444. Nr. 46 — Wilno — Wiktor Maleszewski 13.859, Wanda Pełczyńska 12.360. Nr. 47 — Wilno — Lucjan Żeligowski 38.768, Janina Prystorowa 16.463. Nr. 48 — Giębokie — Alfons Jozanis 50.989, Borys Pimonow 27.298. Nr. 49 — Oszmiana — Władysław Kamiński 44.147, Jan Myśliński 21.976.

WOJEWÓDZTWO NOWOGRODZKIE.

Okregi 50 do 52. Uprawnionych 522.989, głosowało 336.693, frekwencja przeciętna 65%, w niektórych okręgach dochodząca do 67%. Największą ilość głosów otrzymali w poszczególnych okręgach: Nr. 50 — Lida — Czesław Dębicki 51.495, Józef Zadurski 44.384. Nr. 51 — Nowogródek — Adolf Sarnicki 83.275, Emeryk Czapski 69.141. Nr. 52 — Baranowice — Tomasz Szalewicz 106.107, Genajusz Szymanowski 99.310.

WOJEWÓDZTWO POLESKIE.

Okregi 53 do 55. Uprawnionych 529.096, głosowało 356.347, frekwencja 67,3% dochodząca do 80%. Największą liczbę głosów otrzymali w poszczególnych okręgach: Nr. 53 — Brześć nad Bugiem — Mieczysław Augustyniak 66.219, Stanisław Olewiński 56.477. Nr. 54 — Kobryń — Bohdan Podoski 127.744, Jan Walerjan Hołyński 123.479. Nr. 55 — Pińsk — Franciszek Kolbusz 93.935, Jan Freiman 90.588.

WOJEWÓDZTWO WOŁYŃSKIE.

Okregi 56 do 60. Uprawnionych 669.515, głosowało 632.213, frekwencja przeciętna 65,2% dochodząca w niektórych okręgach do (Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

(Ciąg dalszy ze strony 1-ej).

72%. Największą ilość głosów otrzymali w poszczególnych okręgach: Nr. 56 — Łuck — Dezydery Smoczkiewicz 92.800, Sergjusz Tymoszenko 88.678. Nr. 57 — Kowel — Leon Suchorzewski 133.276, Piotr Pewny 119.619. Nr. 58 — Sarny — Władysław Wielhorski 92.106, ks. Marcin Wiłokow 84.811. Nr. 59 — Równe — Jakób Hofman 108.041, Nikita Bura 92.289. Nr. 60 — Krzemieniec — Ignacy Puławski 111.252, Stefan Skrypnik 102.539.

WOJEWÓDZTWO TARNOPOLSKIE.

Okręgi 61 do 65. Uprawnionych 838.613, głosowało 491.107, frekwencja przeciętna 59% dochodząca do 65%. Największą liczbę głosów otrzymali w poszczególnych okręgach: Nr. 61 — Tarnopol — Stanisław Widacki 73.841, Wasyl Boluch 59.051. Nr. 62 — Złoczów — Stefan Traczewski 102.559, Włodzimierz Kuźmowicz 95.701. Nr. 63 — Brzeżany — Tadeusz Schaezel 82.366, dr. Stefan Bilak 72.178. Nr. 64 — Buczacze — Witold Zyborowski 100.993, Zenonjusz Pełeński 92.751. Nr. 65 — Czortków — Jan Chojński-Dzieduszycki 107.453, dr. Stefan Baran 107.788.

WOJEWÓDZTWO STANISŁAWOWSKIE.

Okręgi 66 do 69. Uprawnionych 795.036, głosowało 329.187, frekwencja przeciętna 42% dochodząca do 68%. Największą ilość głosów otrzymali w poszczególnych okręgach: Nr. 66 — Stanisławów — dr. Zdzisław Stroński 68.132, dr. Iwan Wolański 62.072. Nr. 67 — Kołomyja — Iwan Rawajkut 61.223, dr. Aleksander Wasilewski 39.167. Nr. 68 — Katusz — Dymitr Welykanowicz 47.743, dr. Karol Krzczunowicz 43.276. Nr. 69 — Stryj — dr. Bronisław Wojciechowski 96.377, dr. Karol Trojan 94.549.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE.

Okręgi 70 do 79. Uprawnionych 1.617.529, głosowało 701.344, frekwencja przeciętna 43,3% dochodząca do 61,3%. Największą ilość głosów otrzymali w poszczególnych okręgach: Nr. 70 — Lwów — Edwin Wagner 20.207, dr. Emil Sommerstein 16.951. Nr. 71 — Lwów — dr. Stanisław Ostrowski 20.375, Władysław Byrka 16.365. Nr. 72 — Lwów — Władysław Wojtowicz 90.256, Wasyl Mudyry 75.676. Nr. 73 — Sokal — dr. Walerjan Zalklika 91.068, dr. Roman Perfecki 60.149. Nr. 74 — Przemyśl — Leon Sapieha 72.121, Włodzimierz Celewicz 51.790. Nr. 75 — Drohobycz — dr. Józef Kozicki 39.992, dr. Stefan Witwicki 28.528. Nr. 76 — Sambor — Hryńko Terszakowec 45.542, Edward Ekert 45.378. Nr. 77 — Sanok — Józef Ostafin 54.432, Józef Morawski 40.981. Nr. 78 — Rzeszów — Tadeusz Petela 43.227, Jan Dostych 37.283. Nr. 79 — Łańcut — Artur Tarnowski 39.165, Wincenty Inglos 21.569.

WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE.

Okręgi 80 do 87. Uprawnionych 1.086.220, głosowało 469.354, frekwencja przeciętna 43,2% dochodząca do 62%. Największą ilość głosów otrzymali w poszczególnych okręgach: Nr. 80 — Kraków — Bolesław Pochmarski 16.213, dr. Robert Jachoda-Zółtowski 13.439. Nr. 81 — Kraków — Władysław Starzak 20.365, Aleksander Jasiński 12.627. Nr. 82 — Kraków — Tadeusz Gdula 62.106, Kazimierz Kuczyński 47.198. Nr. 83 — Bochnia — Antoni Goetz-Okocimski 27.120, dr. Władysław Kruka 13.900. Nr. 84 — Tarnów — Edward Bogusz 38.880, ks. dr. Józef Lubelski 36.303. Nr. 85 — Jasło — dr. Kazimierz Duch 43.499, Jan Henryk Jedynak 28.484. Nr. 86 — Nowy Sącz — Jakób Bodziony 40.593, Jan Łobodziński 15.837. Nr. 87 — Wadowice — Jan Walewski 43.187, Wincenty Chyla 31.330.

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE.

Okręgi 88 do 92. Uprawnionych 750.547, głosowało 577.333, frekwencja 77% dochodząca do 96%. Największą liczbę głosów otrzymali w poszczególnych okręgach: Nr. 88 — Katowice — dr. Ignacy Nowak 41.413, Jan Przyklin 39.286. Nr. 89 — Katowice — Stanisław Ligoń 53.461, Tadeusz Kopce 42.663. Nr. 90 — Świętochłowice — Edmund Wasik 62.019, Jan Pietrzak 53.468. Nr. 91 — Rybnik — Ludwik Piechoczek 65.365, Jan Koj 61.089. Nr. 92 — Bielsko — Józef Płonka 35.960, Ludwik Zakrocki 34.692.

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE.

Okręgi 93 do 100. Uprawnionych 1.156.659, głosowało 436.539, przeciętna frekwencja 38 proc dochodząca do 62 proc. Największą liczbę głosów otrzymali w okręgach: Nr. 93 — Poznań — Józef Głowacki 15.941, Brunon Sikorski 11.445. Nr. 94 — Poznań — dr.

Leon Surzyński 14.850, Stanisław Mróz 12.178. Nr. 95 — Poznań Teodor Kozubski 25.501, Bogusław Lubiński 23.456. Nr. 96 — Leszno — Czesław Wróblewski 21.026, Jerzy Donimirski 19.835. Nr. 97 — Ostrów Wlkp. — Włodzimierz Krzywoszyński 19.356.

dr. Marjan Gładysz 19.203. Nr. 98 — Gniezno — Michał Senkteller 15.515, Franciszek Szymański 15.008. Nr. 99 — Inowrocław — Antoni Michalski 16.168, Michał Szulezewski 13.768. Nr. 100 — Bydgoszcz — Zygmunt Sioda 37.619, Juljusz Dudziński 30.328.

Aresztowanie agitatorów endeckich

(o) Poznań, 9. 9. (Tel. wł.) W Gnieźnie aresztowano członków wydziału młodych Str. Narodowego Budzyńskiego, Stranca, Napierałę, Kucharskiego i Pajkerta. W Swarzędzu pod Poznaniem aresztowano kierownika miejscowego Stron. Narod. Nurkowskiego i członków stron-

nictwa Magdalskiego, Starostę oraz Bączkowskiego. Zarówno w pierwszym, jak i w drugim wypadku aresztowani zajmowali się kolportażem ulotek przeciwyborczych, wydanych przez zarząd Str. Narodowego.

Echa ekscesów wyborczych w okręgu bydgoskim

Jak się dowiadujemy w dalszym ciągu podczas zajęć antypaństwowych, jakich dopuścili się bojówki endeckie w powiecie wyrzyskim (okręg bydgoski) raniony został komendant posterunku P. P. w Łobżenicy p. Franciszek Ostrowski. Komendant posterunku postrzelony został podczas obrony lokalu wyborczego w ręce. W powiecie wyrzyskim — jak wiadomo z wczorajszych sprawozdań — podobne zajścia powtórzyły się w kilku miejscowościach powiatu.

Otwarcie 16-ej sesji zgromadzenia Ligi Narodów

Wniosek Polski o ponowny wybór do Rady

Genewa, 9. 9. (PAT.) Dziś o godzinie 10.45 otwarta została 16-ta sesja zgromadzenia Ligi Narodów. Otwierając sesję, przewodniczący Rady Ligi Guinazu (Argentyna) wygłosił przemówienie, w którym omówił na wstępie najważniejsze pozytywne wyniki pracy Ligi Narodów w ciągu ostatniego roku.

Po przemówieniu przewodniczącego zgromadzenie wysłuchało sprawozdania komisji weryfikacyjnej, poczem przystąpiono do wyboru przewodniczącego. Po akcie głosowania urzędujący prezes Rady Guinazu oświadczył, że największą liczbę głosów a mianowicie 49 otrzymał minister Benesz, który został wybrany

przewodniczącym. Po tem oświadczeniu miejsce przewodniczącego zajął minister Benesz, który wygłosił krótkie przemówienie, podkreślając wierność Czechosłowacji dla Ligi Narodów oraz wskazując na zadania, które ciążyą na obecnej sesji zgromadzenia Ligi Narodów.

Genewa, 9. 9. (PAT.) Po wyborze sześciu wiceprzewodniczących przyjęto wnioski przewodniczącego w sprawie podziału tematu pomiędzy komisje zgromadzenia oraz w sprawie przekazania niektórych zagadnień do prezydjum. Następnie przewodniczący zakomunikował, że w związku ze zbliżającymi się wyborami do Rady Ligi Narodów, które

odbędą się dn. 16 bm. otrzymał od p. min. spraw zagr. Becka list z dn. 9 bm. zapowiadający, że Polska zabiegać będzie w roku bieżącym o reelekcję oraz że postawi swoją kandydaturę do Rady Ligi Narodów.

Po odczytaniu tego listu przewodniczący wyjaśnił, że wobec tego, iż wniosek Polski zgłoszony został zgodnie z obowiązującym regulaminem, zgromadzenie wypowie się w tej sprawie w dniu wyborów bez przeprowadzenia nad wnioskiem dyskusji oraz bez przekazywania żadnej specjalnej komisji. Głosowanie nad przyznaniem Polsce prawa reelekcji odbędzie się dn. 16 bm. przed południem, a wybory do Rady tegoż dnia po południu. Po ustaleniu programu pracy na dzień jutrzejszy posiedzenie zamknie to.

Genewa, 9. 9. (PAT.) Popołudniu zebrały się komisje zgromadzenia. Komisja druga, zajmująca się zagadnieniami gospodarczymi na wniosek delegacji angielskiej popartej przez delegację francuską, włoską, węgierską i inne wybrała na swojego przewodniczącego ministra skarbu Zawadzkiego, który otrzymał 34 głosy.

Zamach na dyktatora stanu Luisiana

Oslawiony gubernator Long ranny dwiema kulami w brzuch

Baton Rouge, 9. 9. (PAT.) (Stan Luisiana). Wczoraj wieczorem na senatora Longa, zwanego dyktatorem Luisiany, dokonano zamachu w chwili, gdy Long spacerował po korytarzu Senatu, który miał uchwalić projekt ustawy zwiększającej jego władzę. Sprawca zamachu trafił dwiema kulami Longa w brzuch. Znajdujący się w pobliżu agenci dosłownie przedziurawili kulami zamachowca. Long został przewieziony natychmiast do szpitala, gdzie go poddano operacji. Naczelny lekarz szpitala oświadczył, iż kule na szczęście nie naruszyły żadnego ważniejszego organu i że Long zachowuje całkowitą przytomność. Niemniej jednak stan jego jest poważny. Sprawcą zamachu okazał się dr. Weiss, specjalista chorób nosa i gardła, praktykujący w Baton Rouge. Jest on zięciem dr. Pavy, członka izby reprezentantów że stanu Luisiana. Jak wiadomo, sen. Long jest zaciekłym przeciwnikiem prezydenta Roosevelta.

Dwaj lotnicy zginęli w katastrofie samolotowej

(o) Katowice, 9. 9. (Tel. wł.) Dziś wieczorem w żórach pow. rybnickiego wydarzyła się katastrofa samolotowa. Samolot 2 pułku lotniczego spadł na cmentarz. Znajdujący się w nim ppor. pil. Ciechoński zginął na miejscu, obserwa-

tor zaś, por. Dąbrowski zmarł wskutek odniesionych ran w drodze do szpitala. Aparat został całkowicie zniszczony. Katastrofa wydarzyła się w czasie szalejącej wichury.

GASNĄCEMU ŚWIATU...

Właściwe oblicze „zawodowych obrońców Kościoła”

W przededniu wyborów do Sejmu encja pokazała jakie jest jej prawdziwe oblicze w stosunku do Kościoła katolickiego i jego dostojników. Prasa endecka skwapliwie powołuje się zawsze na listy pasterskie i orędzia biskupów polskich, naginając je według swobodnej interpretacji do swych dążeń „programowych” i taktycznych posunięć partyjnych. Z chwilą jednak, gdy jakakolwiek enuncjacja księcia Kościoła wymierzona jest — pośrednio czy bezpośrednio — przeciwko ich „nieomylnemu” stanowisku w sprawach państwowych, niezgodnemu oczywiście z zasadami Kościoła, endeccy tę samą broń, jaką stosują w walce z przeciwnikami politycznymi, w jednej chwili potrafią skierować także przeciwko dostojnikom kościelnym. Tak się też stało po ogłoszeniu znanego orędzia J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego, który przypomniał swym diecezjanom obowiązek brania udziału w wyborach sejmowych.

„Kurjer Poznański” za to wysoko obywatelskie stanowisko napadł na ks. biskupa chełmińskiego w sposób iżście „kurjerowy”, nazywając go „gorliwym sanatorem” i przyjacielem Żydów. Dziwić się tylko należy, że poznańskie pismo endeckie nie nazwało ks. biskupa Okoniewskiego „masonem”. Zarezerwowało to sobie zapewne na inną okazję.

Brak nam poprostu słów parlamentarnych na określenie następujących uwag „Kurjera Poznańskiego”:

„Krok ten polityczny ks. bisk. chełmińskiego nikogo nie zadziwi, ale wpływ jego polityczny na społeczeństwo będzie też minimalny, a ni jaki wręcz, jeżeli chodzi o duchowieństwo pomorskie, które stoi twardo na gruncie narodowym i nigdy nie solid-

ryzowało się z politycznym działaniem ks. bisk. Okoniewskiego, gorliwego „sanatora”.

Po nawołowaniu społeczeństwa do bojkotu wyborów, pismo endeckie posuwa się do nawołowania duchowieństwa do jawnego buntu przeciwko swemu biskupowi!

Trucicielski jad „Kurjera Poznańskiego” wydał już wymarzony przęzek owoc, gdyż — jak się dowiadujemy — pewien proboszcz w powiecie sepoleńskim oświadczył z ambony, że orędzie ks. biskupa Okoniewskiego zostało sfabrykowane w redakcji pisma sanacyjnego, a ponieważż temu, tj. proboszczowi, nic o takim orędziu biskupiem nie wiadomo, więc katolicy do urny wyborczej iść nie potrzebują!

Cieszcie się z takich rezultatów swej „pracy” panowie z „Kurjera Poznańskiego”! Potulny synek toruński poznańskiego tatusia endeckiego określił umieszczenie przez pismo nasze orędzia wyborczego ks. biskupa Okoniewskiego jako „na dużycie” i „świętokradztwo”, a samego dostojnika kościelnego nazwał „naganiaaczem partyjnymi”!

Oba pisma — „Kurjer Poznański” i „Słowo Pomorskie” — przy każdej sposobności podkreślają, że redagowane są w duchu wybitnie katolickim. Jak te nich okrzyczony katolicyzmem w praktyce wygląda, niechaj osądzi społeczeństwo katolickie.

„Zawodowi obrońcy Kościoła” posunęli się do tego, że Ks. Biskupa Okoniewskiego za przypisanie obowiązków obywatelskich obrzucili grudką błota.

Wstyd!

N o e l.

**Toruń się broni ...
Wielkie ćwiczenia obrony przeciwlotniczej**

Wczoraj wieczorem około godz. 21 w ramach zapowiadzianych ćwiczeń lotniczo-gazowych „nieprzyjacieli” rozpoczął atak lotniczy na Toruń. Pierwszy napad jednak nie powiódł się. Z punktów obserwacyjnych, umieszczonych w promieniu kilku kilometrów za miastem w porę dano znać o nalocie. Na sygnał telefoniczny zahuczały syreny i jednocześnie elektrownia wyłączyła prąd. Lotnicy, nie spostrzegłszy zagrożonego w ciemnościach miasta, przelecieli bokiem.

Drugi nalot, który rozpoczął się około godz. 22.45, również został odparty, miasto jednak musiało „walczyć” przeszło trzy godziny.

„Bomby” zrzucone przez „wrogie” samoloty, aczkolwiek dzięki dzielnej postawie obrońców Torunia nie wyrządziły poważniejszych szkód, spowodowały jednak „pożary” hangarów na lotnisku 4 p. l., mostu kolejowego, dworca głównego i fabryki „Pol-Chem” za Szosą Bydgoską. Oddziały straży ogniowej zdołały wszędzie ogień dość prędko zlokalizować.

Ponadto kilkanaście osób uległo „zatruciu” gazem, pochodzącym z bomb, zrzuconych przez nieprzyjacielskie samoloty. Drużyny ratownicze przewiozły zatrutych natychmiast do szpitala, a drużyny odkażające zajęły się bezzwłocznie oczyszczeniem zagazowanych miejsc.

Okolo godz. 2 w nocy alarm odwołano przerywanemi sygnałami syren. Wszystkie samoloty, odnalezione na niebie przez pięć potężnych reflektorów, zostały „zestrzelone” przez artylerię przeciwlotniczą.

„Nieprzyjaciel” został więc odparty. Może on jednak jeszcze wrócić, dlatego też pogotowie w Toruniu stale trwa i będzie odwołane prawdopodobnie dopiero dziś, we wtorek, o godz. 24.

Od Wydawnictwa

Z powodu zarządzanego ub. nocy alarmu lotniczo-gazowego w Toruniu i wstrzymania w związku z tem dopływu prądu elektrycznego, dzisiejszy numer naszych wydawnictw ukazał się z kilkugodzinnym opóźnieniem.

Dobre drogi - to zwycięstwo!

(Korespondencja własna).

„Dobre drogi -- to motoryzacja, motoryzacja — to szybkość, szybkość — to zwycięstwo!“

Tak. To nie przesada, nie jakieś hasło propagandowe entuzjastów automobilizmu, czy nawet Ligi Drogowej — a prawda twarda, niewzruszona, jaką głosi czynnik tak realny, jak armia. I pod tą właśnie egidą stworzono dział wojska na Wystawie Drogowej, otwartej obecnie w Warszawie przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej w obecności przedstawicieli Rządu, armji, dyplomacji, sfer gospodarczych i społeczeństwa. A wystawa to wiele ciekawa i pouczająca — bynajmniej nie tylko dla sfer fachowych, ale dla całego społeczeństwa, bo od stanu dróg w ogromnym, większym, niż sądzimy, na ogół stopniu zależy sytuacja gospodarcza kraju.

Ze jednak o drogach wie się w Polsce tylko to, że są one u nas złe — organizatorzy wystawy starali się dać zwiedzającym możliwie wszechstronny obraz tego zagadnienia i sięgnęli w daleką nawet przeszłość, ujętą w bogatym i ciekawym działach historycznym.

Zacznijmy jednak od rzeczy, będącej niejako kościołem całej wystawy, jak i najszybciej poznających na najbliższy okres, a mianowicie — od Szlaku Marszałka Piłsudskiego. Wspaniałą ten trakt dziejowy, z którym tak nierozdzielnie łączy się odrodzenie Niepodległej Polski — został zobrazowany olbrzymią wstęgą, fotomontażem, ciągnącą się poprzez trzy piętra hallu wystawowego. Fotomontaż ten daje niezmiernie ciekawą i pomysłowo skonstruowaną fragmenty z krajobrazów poszczególnych miejscowości tej przepięknej drogi. Gdy następnie wchodzimy do sali historycznej, u progu wita nas wielki, symboliczny obraz: Piast, król dzięsz, oparty na drewnianym kole. A dalej planse, sztychy, szkice, fotografie, mapy, plany plastyczne, a przede wszystkim — nadzwyczaj cenne eksponaty oryginalne mówią nam o historii dróg nie tylko w Polsce, ale na całym świecie. Mamy więc tam szlaki wojenne — Chrobrego, Batorego, Sobieskiego, Napoleona (m. in. rozkaz Bonaparte'go budowy traktu, mającego połączyć Sekwanę z Bałtykiem), mamy wielkie szlaki handlowe — bursztynowy, solny i in., mamy drogi aż z przed 8-mu tysięcy lat. „Perła“ tego działu jest oryginalne koło drewniane, liczące sobie „tylko“ 2 i pół tysiąca latek. Najstarsze to z dochojących na świecie z tych czasów kół wykopane zostało w osadzie bagiennej pod Biskupicami. Obok zaś widzimy długi a „cierniowy“ rozwój koła — od niezdarne ciosanych płyt aż po nowoczesne „balony“. Podziwiamy też wspaniałe drogi starożytnego Rzymu, których i dziś możemy zazdrościć!

Skolę przechodzimy do działu wojska. Tu przekonujemy się, jak wiele w dziedzinie budowy dróg i mostów dokonała armia i — jak wiele może jeszcze zdziałać. Bo wystarczy choćby tylko porównanie „przelotności“ dziennej jednej z dróg wojennych we Francji — 18 tys. ton i szosy kaliskiej — w pewnym okresie — 2 tys. ton! Mamy tam też drogę, która ocaliła Verdun, osłoniła drogi podczas wojny przed atakiem lotniczym (wielka sieć, rozpięta na drzewach) itd. Przedstawiono dalej najrozmaitsze zaprzęgi i wehikuly, tak doniosłe mające znaczenie podczas wojny. A wehikuly te pozostają w ścisłej zależności od stanu dróg — na dowód czego porównajmy choćby tylko maleńkie, słabe wózki bezdroży polskich z dużymi i masywnymi wozami naszych ziem zachodnich.

Ciekawy i bogaty jest dział Ministerstwa Komunikacji, szczególnie zaś wspaniałe modele i przekroje dróg i mostów, zakładanie kesonów etc. Promy drogowe, przekroje różnych dróg bitych i laboratorium badań drogowych uzupełniają tę część wystawy, informując nas równocześnie o niesłychanej rozpiętości rodzajów dróg i ich kosztów, jeżeli np. porównamy koszt budowy 1 km drogi cementowej do 150 tys. zł., z kosztem gruntowej, budowanej „szarwarkiem“. Szarwarkowi poświęcono zresztą całą sekcję wystawową. I słusznie tak zrobiono, bo w Polsce, w której, przy 14 tys.

km zaledwie dróg państwowych mamy 270 tys. km gmin. dróg gruntowych, zagadnienie racjonalnego ujęcia szarwarku, to, na długi jeszcze czas, jedyny sposób poprawy stanu olbrzymiej większości dróg.

Wiele cennych materiałów zgromadzono w obszernym dziale samorządów, obrazującym wielki i celowy wysiłek czynników samorządowych w dziedzinie budowy dróg. W szczególności godzi się wymienić oddzielną salkę wystawową, poświęconą drogom powiatu morskiego, z ciekawymi planami, wielkimi mapami plastycznymi itd.

Działy polskiego przemysłu drogowego i motoryzacji, uzupełniają ogólną część wystawy w wielkim gmachu Politechniki. I — stwierdzić należy — uczą nas one wielu rzeczy, przedewszystkiem zaś, krzepią nas na duchu świadomością, z jaką się stąd wychodzi: że w Polsce umiemy i możemy nie tylko budować drogi, ale również budować drogi świetne, najbardziej nowoczesne, jak również, że materiały na to mamy w kraju. A w

Warszawa, we wrześniu.

dziedzinie przemysłu motoryzacyjnego zrobiliśmy także bardzo wiele, więcej, niż się naogół przypuszcza.

Jeszcze jeden, wielki dział mieści pod swym dachem gmach wystawowy. To — wystawa niemiecka. Przecież trzeba, Niemcy wystąpiły tu w sposób imponujący, przedstawiając (choć tylko w próbie) swój olbrzymi dorobek w zakresie budowy autostrad tak wspaniałych, o jakich my dotychczas jedynie... marzymy. O tem jednak, jak i o szeregu innych działów, mieszczących się na wielkich terenach politechnicznych na wolnym powietrzu (m. in. turystyka, maszyny do budowy dróg, różne rodzaje dróg nowoczesnych itd.) — pomówimy oddzielnie. Poprostu — szkoda to marować w tym krótkim, a pobieżnym szkicu.

I na zakończenie — słówko uznania dla organizatorów wystawy: przez jej urządzenie dobrze się zasłużyła Liga Drogowa sprawie popularyzacji budowy dróg w Polsce!

J. Del.

Marszałek Balbo



gubernator Libji, mianowany został naczelnym dowódcą włoskich sił powietrznych śródziemno-morskich.

„RADJO NIE ZBYTEK — A WIELKI POZYTEK“

Co to są gimnazja kupieckie?

Doniosła reforma zawodowego szkolnictwa średniego

Szkoły handlowe stanowią duży dział szkolnictwa zawodowego. Pomijając już liczne kursy, do samych szkół handlowych typu zasadniczego uczęszcza corocznie około 20 tys. uczniów, a do szkół handlowych do kształcących około 8 tys. Daleko idąca reforma ustroju i programów tych szkół wzbudziła więc zrozumiałe zainteresowanie.

Jednym z głównych braków naszego życia gospodarczego są niedomagania aparatu wymiaru, zarówno, jeżeli chodzi o rynek wewnętrzny, jak i ekspansję handlową na rynkach zagranicznych. Odpowiednio postawione szkolnictwo handlowe, mające na celu przygotowanie należyte do zawodu kupieckiego świadomych swych zadań i obowiązków kandydatów na kupców, może dodatnio wpłynąć na podniesienie się poziomu handlu.

Reforma szkolnictwa handlowego polega przede wszystkim na tem, że zamiast kształcenia pracowników do pracy w różnych biurach, jak to było dotąd, postawiono nowym szkołom handlowym za cel główny kształcenie przyszłych kupców. Spowodowało to konieczność gruntownej rewizji programów szkolnych, jak i metod pracy szkół. Prace przygotowawcze nad programami gimnazjów kupieckich, przeprowadzone zostały przy czynnym współudziale wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego.

Gimnazja kupieckie mają kurs czteroletni i przyjmują młodzież w wieku od lat 13

do 17-tu, która ukończyła co najmniej VI klasę szkoły powszechnej. Pierwsze gimnazja kupieckie zorganizowano w liczbie 18 w szeregu większych miast. Przy organizacji zwrócono szczególną uwagę na zapewnienie nowym szkołom odpowiednich pomieszczeń, na dobór nauczycieli i przygotowanie ich do nowych zadań przez kursy i praktykę w przedsiębiorstwach kupieckich, na dobór dyrektorów, a wreszcie na wyposażenie techniczne nowych szkół.

Różnice programowe między gimnazjami, a dotychczasowymi trzyletnimi szkołami handlowymi, w miejsce których tworzy się gimnazja kupieckie, polegają przede wszystkim na wprowadzeniu do programu nauki w szerokim zakresie wiadomości z dziedziny handlu towarowego oraz umiejętności niezbędnych kupcom. Wprowadzono więc przedmioty, jak: organizacja i technika handlu, której główną treść stanowi organizacja przedsiębiorstw kupieckich i technika ich pracy, dalej towaroznawstwo, uwzględniające potrzebne sprządawcy wiadomości o towarach, oraz technika reklamy. Program uwzględnia ponadto w szerokim zakresie geografię gospodarczą, kalkule i księgowość kupiecką.

Czteroletni kurs nauki umożliwia ponadto daniem młodzieży dość dużego zasobu wykształcenia ogólnego, przystosowanego do potrzeb szkoły zawodowej.

Dziedzina pracy, w której mogą znaleźć

zatrudnienie absolwenci gimnazjów kupieckich, jest obszerna, przeto — poza jednolitym czteroletnim programem nauki o kierunku kupieckim — przewidziano w programie również — w wypadkach szczególnie uzasadnionych potrzebami regionu gospodarczego — możliwość przystosowania programu w klasie ostatniej do potrzeb kształcenia w zakresie spółdzielczości, lub administracji przedsiębiorstw gospodarczych.

W zakresie nauczania położony będzie w nowych szkołach duży nacisk na uprzączenie nauki. Temu celowi będą służyły ćwiczenia w pracowniach: towaroznawczej, kupieckiej i przyrodniczej, wycieczki do przedsiębiorstw, demonstrowanie okazów i wzorów z praktyki, odpowiednie dobór lektury o treści naukowej, ćwiczenia, wykonywane w przedsiębiorstwach, jak np. w zakresie dekoracji wystaw sklepowych, a wreszcie obowiązkowa praktyka w sklepach w czasie nauki szkolnej. To związane nauczanie z życiem praktycznym wybitnie podniesie przygotowanie absolwentów do zawodu, zbliży ich do tego zawodu i ułatwi pracę po opuszczeniu szkoły.

Gimnazja kupieckie są szkołami odpowiednimi dla młodzieży ze sfer kupieckich, która pragnie pozostać w zawodzie swoich rodziców. Również i ludność wiejska powinna w dużym zakresie korzystać z tych szkół. Kierowanie do gimnazjów kupieckich dzieci ze sfer włościańskich jest z wielu względów pożądane i celowe. Nauka w gimnazjum kupieckim jest mniej kosztowna, niż w gimnazjach ogólnokształcących — niższe opłaty, szersze stosowane ulgi, — a daje młodzieży zawód. Absolwent, pochodzący ze wsi, ma zarówno na wsi, jak i w pobliskich miasteczkach wdzięczne i szerokie pole do pracy tak w dziedzinie handlu, jak i spółdzielczości. W uszuwaniu znanej boleżki wsi, jaką jest niewłaściwa organizacja zbytu produktów rolnych, powinni wziąć przede wszystkim udział odpowiednio do pracy przygotowani synowie rolników. Świadomość ta budzi się już w niektórych ośrodkach, byłoby jednak pożądane, aby się rozpowszechniała, aby coraz więcej młodzieży ze wsi garnało się po uzyskaniu wykształcenia do handlu.

Organizowanie gimnazjów kupieckich zostało rozłożone na szereg lat, co roku będzie ich zatem przybywało kilkanaście lub kilkadziesiąt, aż do całkowitego zaspokojenia potrzeb w tej dziedzinie szkolnictwa.

W bieżącym roku szkolnym uruchomiono gimnazja kupieckie w następujących miejscowościach kraju: w Warszawie (trzy), w Łodzi, w Poznaniu (miejskie koedukacyjne gimnazjum kupieckie, dyrektor p. J. Ligocki), w Bydgoszczy (miejskie koedukacyjne gimnazjum kupieckie, dyrektor p. Wittek), w Chorzowie, w Krakowie (dwa), w Tarnowie, we Lwowie, w Przemyslu, w Stanisławowie, w Kielcach, w Lublinie, w Łucku, w Białymstoku i w Wilnie.



Bezprzykładna napaść

W sprawie ordynarnej napaści prasy endeckiej na J. E. Ks. Biskupa dra Okoniewskiego czytamy w poznańskim „Nowym Kurjerze“:

„W nieprzytomnej nienawiści do wszystkiego, co nie jest endeckim, w chamski sposób napadły pisma te na zasłużonego Księcia Kłosa i Pasterza ścieżki chełmińskiej, a to spowodu, że J. E. Ks. Biskup chełmiński zalecił wiernym spełnie nie obowiązku obywatelskiego i wzięcie udziału w wyborach.

Nie pierwszy to raz na łamach „Kurjera Poznańskiego“ i „Orodownika“ pojawia się napaść na Kościół katolicki i jego dostojnych arcybiskupów i pasterzy. Napaści te pojawiają się zazwyczaj na łamach organów świątobliwych, kiedy Kościół katolicki kroczy własną drogą, od niej zaś zgola w przeciwnym kierunku zdążają drogi endeckiej. Pogaństwo pism

endeckich w tak jaskrawej występującej postaci, bo wyrażające się aż w napaściach łobuzerskich przeciw najwyższemu dostojnikom kościelnym, świadczy wymownie, czym jest „katolicyzm“ tego stronnictwa i jego organów.

Endecja byłaby niezawodnie w zgodzie z Kościołem, gdyby Kościół chciał być endeckim. Tymczasem Kościół katolicki jest tylko Kościołem katolickim, a jako taki nie może zalecać wiernym niczego innego, jak tylko spełnienie obowiązków obywatelskich wobec Państwa, co do paroksyzmów szalu i bezprzytomności doprowadza polityków endeckich.

W świetle tej świeżej napaści „Kurjera Poznańskiego“ i „Orodownika“ na J. E. Ks. Biskupa Chełmińskiego wyziera w całej nagości obłudny „katolicyzm“ organów prasowych, co społeczeństwo katolickie ziem zachodnich winno sobie dobrze zapamiętać.“

Afera szpiegowska w Abisynji

Hrabia francuski wraz z żoną aresztowani w Dżidżiga

Jak donoszą pisma angielskie z Dżidżiga, miejscowości w północno-wschodniej Abisynji, aresztowano tam 53-letniego Francuza, hr. Maurice de Rocquefeuil du Bousquet, wraz z żoną pod zarzutem szpiegostwa. Hr. Rocquefeuil, który dawniej szukał szczęścia w Ameryce Południowej, od 9 lat mieszka w Abisynji a przed trzema laty osiedlił się w Dżidżiga jako przedstawiciel towarzystwa wachodnio-afrykańskiego, zajmującego się eksportem bogactw mineralnych Abisynji.

Detektyw abisyński Kebreth Astatkie, który w Europie kształcił się w swym fachu, po dłuższej inwigilacji domu hrabiego, aresztował pewną starą kobietę w chwili, gdy wychodziła z willi, by udać się do Harraru, odległego o 50 km.

Gdy poddano ją szczegółowej rewizji osobistej, pod pachą **znaleziono rolę filmową z fotografiami oddziałów wojskowych** i pięciostronny raport, drobiazgowo opisyjący umocnienia obronne w Dżidżiga; materiał zaadresowany był do konsula włoskiego w Harrarze. Zarządzono skrupulatną rewizję domu hrabiego i znaleziono bardzo **obszerną korespondencję z oficerami włoskimi w Somali włoskiem**.

Hrabiego i jego żonę aresztowano, lecz **pozwolono im porozumieć się poprzednio z poselstwem francuskim** w Addis Abeba; para szpiegowska nie skorzystała jednak z zezwolenia. Oboje umieszczono w gmachu rządowym w Dżidżiga, **pozwolono im utrzymywać służącego i kucharzy**, i jedynie posterunki uzbrojone przed drzwiami i oknami przypominają szpiegom, że znajdują się w areszcie. Prawdopodobnie z obawy przed komplikacjami rząd abisyński **zrezygnuje z oddania szpiegów pod sąd** i poprzestanie na wydaleni ich z granic Abisynji.

Dwunastu tubylców, których nazwiska wymienione były w korespondencji szpiega, na pierwszą wiadomość o aresztowaniu uo-

Byron jako pływak

W Wenecji czynią obecnie starania, aby wznowić „wycięg pływaków Byrona”. Na grodzie Byrona wyznaczono swego czasu ku upamiętnieniu wycięgu pływackiego pomiedzy słynnym poetą angielskim a pewnym kapitanem wojsk napoleońskich Angelo Mengaldo.

Byron, który był znakomitym pływakiem chętnie się kąpał w cieśninie Hellespontu przepłynął w trzech godzinach. Mengaldo odpowiedział dumnie, że przepłynął Dunaj pod grudem kul nieprzyjacielskich.

Aby rozstrzygnąć, kto jest lepszym pływakiem, urządzono wycięg z Lido do Wenecji i przez Canalę Grandę, aż do miejsca w którym dziś znajduje się dworzec. Trasa wy nosiła około 16 km.

Wycięg odbył się 18 czerwca 1818 r. i zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Byrona.



Odtąd chrześcijański świat północy często interesował się Abisynją. Misjonarze często usiłowali porozumieć się z kościołem „Abuna”, arcykapłana Etjopów, lecz bez większego powodzenia.

Był to świat, który wywarł wpływ na młodym Kassie i ukształtował jego psychikę, lecz nie potrafił go ze sobą związać.

Mając siedemnaście lat, ucieka w 1833 roku z nowicjatu klasztorowego. Było to w roku 7333 według abisyńskiego sposobu liczenia. Przyłącza się do bandy robotników, szybko zapomina o wysokiej wiedzy mnichów, natomiast uczy się dosiadać konia, polować i obchodzić z bronią. Lwy, lamparty, krokodyle, dzikie słonie nie są rzadkością we wschodniej prowincji Koara. Pawjany i goryle są groźnymi przeciwnikami. Ich cenne rzu-ty kamieniami stały się później również niebezpieczne dla europejskich najeźdźców, jak i strzały brunatnolitych strzelców.

Gwałtowny temperament młodzieńca znajduje ujście. Kassa wkrótce zostaje

tno się. Pościg, zarządzony przez władze wojskowe w Dżidżiga doprowadził do ujęcia **wszystkich zbiegów. Prawdopodobnie cała dwunastka zawisnie na szubienicy**. Ponieważ hrabia zorganizował całą sieć szpiegowską w prowincjach Ogaden i Somali, oczekuje się jeszcze dalszych licznych aresztowań.

Aresztowania w Dżidżiga wywołały **podniecenie przeciwszpiegowskie w całym kraju**. Przeprowadzono liczne rewizje przed-

wszystkiem u kupców syryjskich i ormiańskich.

Dżidżiga jest ważnym punktem strategicznym w pobliżu granicy brytyjskiego Somali. Leży ona nad szlakiem karawanowym z Harraru do Wybrzeża i panuje nad prowincją Ogaden. Jest silnie ufortyfikowana. Mieszkańcy są przeważnie mahometanami z wyjątkiem urzędników abisyńskich. Kolonia europejska składa się wyłącznie z handlarzy greckich i 4 księży katolickich.

Kiepusa śpiewa duet z samym sobą

Najnowszy film „Ufy” z Kiepusą w głównej roli

Sądząc z entuzjastycznych recenzji prasy niemieckiej, najnowszy film z Kiepusą „Kocham wszystkie kobiety” zapewnione ma powodzenie. Jest to wesoła komedia, w której Kiepusa gra rolę podwójną: śpiewaka nadwornego i jego sobowtóra, ekspedienta z wedliniarni.

To, że obie te osoby występują na filmie w niektórych scenach **równocześnie**, nie jest już dzisiaj nadzwyczajnością. „Trick” ten znany jest i stosowany już od kilku lat.

Nowością natomiast jest, że **obie te osoby śpiewają duet, czyli że Kiepusa śpiewa**

duet sam ze sobą, śpiewa poprostu „na dwa głosy”.

Koncert ten odbywa się w berlińskim zwierzyńcu, co daje reżyserowi okazję do wtrącenia ciekawych epizodów z życia zwierząt.

Muzykę napisał znów Robert Stolz, reżyserował Lamarc, znany z filmów z Anny Ondrá.

Krytyka niemiecka zachwyca się nie tylko śpiewem Kiepusy, jego cudownym, porównywalnym głosem, ale także pełną temperamentu i swobody grą naszego śpiewaka.

Burza zerwała sterowiec z uwięzi

Dramatyczne przeżycia kilku ludzi nad Moskwą

Hawas donosi z Moskwy, że burza zerwała z dwóch kotwic sterowiec, unosząc go wraz z trzema ludźmi, znajdującymi się w gondoli. Kapitan sterowca w chwili wypadku uciekł się steru i do-

stał się do gondoli. Po 5-godzinnej manewrowaniu przyniósł sterowiec powrotem na lotnisko. Dwóch ludzi spadło z wysokości 10 metrów, odnosząc ciężkie potłuczenia.

Wołownicy abisyńscy



Podczas uroczystości noszą oni jeszcze starożytne tarcze obok nowoczesnych karabinów. Sztandary, które widzimy na ilustracji, są to sztandary włoskie zdobyte w r. 1896 w słynnej bitwie nad Aduą.

Niewidomi widzą



W Ameryce skonstruowano nowy rodzaj okularów, które umożliwiają widzenie nawet osobom, których siła wzroku wynosi zaledwie 2 proc. wzroku normalnego.

Ofiara Mount Everestu

Anglik Maurice Wilson wybrał się w maju br. sam bez towarzyszy i tragarzy na niezwykle śmiałą wyprawę na Mount Everest. W tych dniach ekspedycja Shiptona odnalezła jego zwłoki na wschodnim lodowcu Rongbuk na wysokości 7000 m. Wilson zmarł z wycieńczenia i mrozu, gdy gwałtowne wiatry zniszczyły mu namiot. Zwłoki pochowano na miejscu; zabrano, tylko dzieńnik podróżnika, kilka filmów i flagę brytyjską.

W kilku wierszach

W pałacu sportowym w BERLINIE odbyło się uroczyste powitanie nowego biskupa diecezji berlińskiej Preysinga przez ludność katalicką stolicy Rzeszy.

W WIEDNIU otwarty został pod przewodnictwem Zabotyńskiego kongres sjonistów-rewizjonistów.

W DUBROWNIKU (Jugosławia) otwarto międzynarodowy kongres aeronautyczny.

W CITTA DEL VATICANO zaprzeczają wiadomości, jakoby Ojciec św. unieważnił małżeństwo b. króla hiszpańskiego, Alfonsa XIII-go.

W NARBONNE (Francja Pol.) trwa od kilku dni strajk robotników w winnicach. Doszło do starć z żandarmerją.

Z ATEN donoszą, że zarządzono tam budowę 4 nowych kontrtorpedowców dla greckiej marynarki wojennej.

Donoszą z MOSKWI, że żadna osoba, przebywająca w Z. S. R. R., nie będzie mogła otrzymywać książek, wydawnictw periodycznych lub dzienników z zagranicy bez uprzedniego pozwolenia i wyłącznie za pośrednictwem instytucji państwowej.

Paryska komunistyczna „Humanité” donosi ze STAMBUŁU, że w Turcji odbyły się ostatnio wielkie manewry wojskowe, utrzymane w całkowitej tajemnicy.

Słynny ostatnio przemysłowiec i finansista Ricket wylądował w SUEZIE, udając się do Kairu.

przywódcą bandy i w czasie ogólnej anarchii, która panuje w całym kraju, ogłasza się księciem prowincji Dembea. Kraj, dotychczas w feudalnym władaniu, składa się z kilkudziesięciu podobnych prowincji, prawie samodzielnych księstwów, które tyle tylko okazują posłuszeństwa „cesarzowi cesarzy”, ile tenże zdoła na nich wymusić.

Ale Kassa już wtedy był czemś więcej, niż władcą takiej prowincji. Wkrótce zaczyna żywić szersze plany. Czuje się na siłach, aby zmusić do posłuszeństwa dwudziestu mniejszych księstw. Piętnaście lat walczył o to, ani na chwilę nie traci tego celu z oka. Wreszcie cel osiągnięty, w starym kościele koronacyjnym w Debr - Eskie namaszcza go „Abuna” na władcę Wschodniego Cesarstwa, Cesarza Cesarzy — Negusa Negesti.

Czym duchowym spadkobiercą jest były mnich i przywódca bandy zbójckiej Kassa, widać z odrębnego pisma, wystosowanego wkrótce po koronacji. „Począwszy od Menelika” (oczywiście ma na myśli legendarnego twórcę państwa, a nie cesarza, który później walczył z Wiochami) „aż do dzisiejszych czasów, wszyscy książęta tego kraju byli komejdantami i kuglarzami. Nie otrzymali od Boga ani rozumu, ani siły dla zorganizowania kraju. Kiedy Bóg wybrał mnie, swego sługę na cesarza, znaleźli się ludzie, którzy mówili: rzeka już wyschła, niema już wody w jej łosyściach, i obra-

żali mnie, bo matka moja była uboga, i przezywali mnie dzieckiem żebraczkii. Ale Muzułmanie wiedzieli dobrze o moim ojcu, który przegnał ich od naszych granic zpowrotem do ich osiedli. Matka moja pochodzi od Dawida. Ci zaś, co przezywali mnie żebraczem dzieckiem, żebrzą teraz o chleb z mojego stołu”.

To mnich przemawia w ten obrazowy, namiętny sposób. Z jego klasztornych wspomnień, z przastarłej klasztornej legendy wyłania się jego imię: cesarz Teodor, Negus Tedros, przyjęte przy koronacji.

Ale już wszystko w nim się garnie ku szerszym horyzontom. I tak pisze dalej we wspomnianym manifestacie: „Bez woli Boga nie obroni nas przed zagładą ani rozum, ani siła. Napoleon miał tysiące żołnierzy i został zwyciężony. I Mikołaj, potężny negus z Moskwy, został pokonany przez Francuzów i Turków...”

Obraz Europy w jego głowie jest groteskowy i zamazany, ale wzrok jego kieruje się ku Europie. Chce się uczyć od Europy.

Angielski konsul Plowdon w Massaua staje się jego przyjacielem i doradcą. Od Plowdona dowiaduje się o potężnej władczyni w Londynie i w sposób naiwny postanawia się o nią oświadczyć.

Pragnie przeprowadzić gruntowne reformy. Angielski przyjaciel uważa, że niewolnictwo i wielożeństwo powstrzymują kulturalny i gospodarczy rozwój

Abisynji. Cesarz Teodor zaczyna je zwalczać. Przeprowadzenie tych zmian nie udaje mu się, a tylko przysparza wrogów.

Historja owego konsula Plowdona jest pełna przygód na modłę afrykańską. Anglik miał ze sobą kobietę, która nie podobała się cesarzowi Teodorowi. Negus rozkazał jej opuścić Abisynję. Ale widocznie Plowdon ją kochał. Pojechał za nią. Dostał się w zasadzkę i został zamordowany przez Gareta, wodza zbuntowanej bandy.

Cesarz Teodor zemścił się okrutnie, po afrykańsku, za swego zmarłego przyjaciela. Kazał zamordować nie tylko Gareta, który zawinił, ale i wszystkich 1.700 ludzi, należących do jego bandy.

Od tego czasu można w nim zauważyć rosnącą skłonność do okrucieństw. Następca Plowdona, konsul Cameron, był rotmistrzem, jest teraz doradcą cesarza. Wpływ jego wystarcza, aby chętnego do wszelkich zmian negusa skłonić do reform gospodarczych (jak np. wprowadzenie cel). Zawodzi jednak przy uśmierzeniu rozbudzonego okrucieństwa afrykańskiego tyra, którego wola decyduje o życiu i śmierci. Wkrótce budzi się w negusie nieufność do wszystkich Europejczyków w kraju. Są tam Francuzi, Anglicy, bardzo dużo Niemców. Włosi nie ukazali się jeszcze na horyzoncie Etjopji.

(Dalszy ciąg nastąpi).

GŁOSY I ODGŁOSY

Następny etap

(1.) „Kurjer Wileński“ umieścił artykuł o następnym etapie, który według wszelkiego prawdopodobieństwa rozpocznie się bezpośrednio po wyborach.

Z artykułu tego wyjmujemy następujące zdania:

„Podniesienie gospodarcze tej całej masy, gospodarczo nieczynnej, bo mało produkującej i jeszcze mniej spożywającej, jest koniecznością z punktu widzenia jej interesów życiowych. Ale zarazem jest to pilna i niezmiernie ważna koniecznością państwową. Bo siła Państwa nie polega dziś tylko na liczbie, ale i na ekonomicznej sile obywatela. Wielki przemysł i wielka własność rolna, wyrosnięte wysoko ponad spauperyzowane, nie posiadające siły nabywczej i mało konsumujące społeczeństwo nie przysporzy i nie utrwali potęgi państwa. Polska jest wielkim, lecz całkowicie niewyzyskanym rynkiem zbytu dla własnych naszych artykułów przemysłowych i rolniczych, dla wszelkiego rodzaju dóbr kulturalnych i urządzeń technicznych. W Polsce, aby rozszerzyć źródła środków finansowych Państwa, aby osiągnąć wzmocnienie produkcji i konsumcji, aby dźwignąć wogóle na wyższy poziom życie gospodarcze i dobrobyt każdego wytwórcy i pracownika, — trzeba dokonać wielkiej przebudowy społeczno-gospodarczej, silnego przymknięcia nadmiernie rozwartych u nas nożyc społecznych. W tej przebudowie 10 proc. ludności poniesie pewne straty, lecz zyska na niej 90 procent i zyska przez to samo Państwo“.

Krakowski „Głos Narodu“ nie chce wieść, ażeby Rząd uskutecznił wielką przebudowę społeczno-gospodarczą. „Głos Narodu“ już niejednokrotnie nie wierzył w to, co później stało się rzeczywistością.

O szybkie i jasne rozstrzygnięcia

Ze obecna sytuacja gospodarcza jest niezmiernie trudna, wymagająca rychłych i jasnych rozstrzygnięć, z tego czynnikami miodajne zdają sobie bardzo dobrze sprawę. Oto, co na ten temat pisze „Gazeta Polska“:

„Zjawiska gospodarcze na świecie biegną tak szybko, że... wyprzedziły zarządzenia, jakie trudnościom kryzysowym w Polsce przeciwstawiano. Nagromadził się skutkiem tego szereg spraw nabrzmiałych i piekących, jak wrzody. Nie można dłużej zwłóczyć z rozejściem bardzo wielu kwestji, z odpowiedzią na bardzo wiele pytań. Polityka przestępowania z nogi na nogę byłaby w tej chwili najmniej wskazana. Trzeba będzie szybko i zdecydowanie wybrać drogę — i pójść po niej naprzód.“

Równowaga budżetu, wysokość obciążeń dochodu narodowego, podział tego dochodu — wszystko wymaga rychłych i jasnych rozstrzygnięć. Nie tu się nie da „wyczekać“.

O wychowanie obywatelskie

Poznański „Nowy Kurjer“ umieścił artykuł, w którym autor, dr. Wiesław Kryński, rozpatrując zagadnienie wyborów sejmowych, wskazuje na obowiązek pogłębienia poczucia odpowiedzialności każdego obywatela wobec Państwa.

Z artykułu dra Kryńskiego przytaczamy następujące ustępy:

„Organizm, na którym bezmyślnie igra polityk opozycyjny, jest młody, rozwija się, a są w nim jeszcze cechy, które wywołują rozbiory, które powstały jako skutek wiekowej niewoli. Obecny nam jest mechanizm Państwa i wszystko z nim związane dziś się to zmienia, powoli ale cały wysiłek grupy rządzącej idzie w kierunku jaknajwiększego rozwoju wartości państwowych zrozumienia ich i pogłębienia poczucia odpowiedzialności każdego obywatela wobec Państwa. Aby w pełni tego dokonać, trzeba czasu, trzeba stosować troskliwie właściwe metody wychowawcze. Społeczeństwem tak należy kierować, by znikł wszelki ślad niewoli, by w wolnym Państwie każdy jego członek był obywatelem wartościowym, twórczym“.

Zmiana oblicza kraju

„Czas“ w taki sposób opisuje niedzielę wyborczą:

„Przebieg głosowania był zupełnie odmienny od wyborów do wszystkich poprzednich sejmów.“

Nowa ordynacja wyborcza, eliminując od decydującego wpływu elementy partyjne, pozostawiając samemu obywatelowi całkowitą swobodę wyboru tego, czy innego kandydata, zmieniła z czasem zasadniczo oblicze kraju w ważnym dniu głosowania.

Kraj cały głosował w skupieniu, z niezamąganą niezmiennością, ze świadomością doniosłości państwowej chwili wyborów.

Zainteresowanie wyborców było w dziedzinie politycznej, większe niż przypuszczała prasa opozycyjna, choć przejawiało się w inny sposób, niż dawniej“.

W rocznicę bitwy nad Marną
Minister wojny gen. Fabry gromi partyjnictwo francuskie

W całej Francji obchodzono w niedzielę uroczyste 21 rocznicę bitwy nad Marną. Szczególnie podniosły nastrój panował w Meaux, gdzie minister wojny Fabry, wygłosił przemówienie okolicznościowe na obchodzie, podkreślając zasługi marszałka Joffre'a, który umiał natchnąć nie tylko swoich żołnierzy, ale całe społeczeństwo wolą zwycięstwa.

Są jednak chwile — mówił minister — kiedy los kraju rozstrzyga się na polu bitwy. Ściśle zależy on od równie stanowczego wyjścia za wszelką cenę z rozbitcia moralnego i przezwyciężenia niebezpieczeństwa drogą zastosowania niezbędnych zarządzeń. Teraz właśnie rozstrzyga się sprawa, czy Francja zdolna jest do koniecznej dyscypliny obywatelskiej i czy szef rządu, obciążony

zauwaniem parlamentu, może liczyć na poparcie kierowników opinii i solidarną wolę społeczeństwa dla obrony interesów kraju. Rząd zmuszony był powziąć szereg stanowczych środków dla przeprowadzenia równowagi budżetowej. Naród francuski musi zrozumieć, że wszystkie ofiary, jakich od niego zażądano, były niezbędne, że bez tych ofiar nie dałoby się opławić trudności. Trudności tych jest wiele. Powiększają je jeszcze wypadki polityczne w Europie i w świecie. W tych warunkach żądanej i politycznych nie wolno uprawiać agitacji, podważającej wysiłki twórcze rządu.

Zaznaczyć należy, że w przededniu uroczystości w Meaux, miejscowi komuniści umieścili na pomniku poległych w tamtym czasie szereg napisów w rodzaju: „Śmierć płk. de la Rocque“, „Przeciz wojna“, „Niech żyje front czerwony“. Napisy te usunięto.

Na miejscu męczeństwa pierwszych chrześcijan
Podniosła uroczystość kombatancka

W Rzymie ubiegłej niedzieli zebrano się w Colosseum na miejscu męczeństwa pierwszych chrześcijan 6.000 kombatanów. B. kombatan francuscy, niemieccy, austriacy, belgijscy, włoscy i portugalscy w liczbi ponad 20.000 wzięli udział w nabożeństwie żałobnym za spokój duszy poległych podczas wojny światowej. Następnie b. kombatan zgromadzili się na Placu Weneckim, gdzie z balkonu przemówił Mussolini, oświadczając: „Mam nadzieję, że zachowacie dobrą pamięć o dniach, spędzonych wśród narodu włoskiego, który kocha pokój, o ile towarzyszy mu sprawi-

eliwość“. Delegacja kongresu b. kombatanów katolickich ofiarowała królowi i Mussolinemu złote krucyfiksy.

Ojciec Święty, Pius XI, przyjmując 15.000 kombatanów, reprezentujących 16 narodowości, wypowiedział te słowa, mając doniosłe znaczenie polityczne, a mianowicie, że pragnie aby nadzieje, żądania i potrzeby wielkiego i dobrego narodu, jakim jest jego naród, były uznane, zabezpieczone i zaspokojone, lecz w sprawiedliwości i pokoju. Papież modli się zawsze za pokój i z radością widzi, ukazującą się według ostatnich wiadomości, tęczę pokoju.

Wszczęświatowa konferencja Żydów polskich rozpoczęła swe obrady w Londynie

W Londynie rozpoczęła w niedzielę obrady pierwsza wszczęświatowa konferencja Żydów polskich, zamieszkałych zagranicą, w której bierze udział około 70 delegatów, reprezentujących federacje Żydów polskich w 18 krajach, a mianowicie: w Ameryce, Australii, Argentynie, Belgii, Brazylii, Czechosłowacji, Francji, Grecji, Holandji, Kanadzie, Meksyku, Niemczech, Portugalii, Pol. Afryce, Palestynie, Szwajcarii, Włoszech oraz Wielkiej Brytanji. Konferencja ma na celu zorganizowanie humanitarnej i ekonomicznej pomocy dla Żydów w Polsce dotkniętych kryzysem gospodarczym.

Otwarcia konferencji dokonał przez federacji Żydów polskich w Wielkiej Brytanji Tarlo, witając delegatów oraz przybyłych

na otwarcie oficjalnych przedstawicieli polskich placówek. Powitania oficjalnych przedstawicieli polskich konferencje przyjęła grzmiącymi oklaskami.

Po przemówieniu rabina Feldmana w imieniu naczelnego rabina Wielkiej Brytanji, konferencje powitał w zastępstwie bawącego na urlopie ambasadora RP. chargé d'affaires Orłowski, zaznaczając, że najlepszą podstawą do polepszenia bytu gospodarczego Żydów w Polsce, stanowić będzie ożywienie handlu zagranicznego Polski. Uznając wzniesłe cele humanitarne konferencji, rada Orłowski życzył jej powodzenia w obradach. Przemówienie p. Orłowskiego, wygłoszone po polsku, było przez uczestników konferencji żywo oklaskiwane.

Wynalazki z dziedziny techniki wołennej



Nowy rodzaj torpedy wynalazł angielski kpt. Burton. Torpeda ta może być rzucona do morza ręka, bez użycia wyrzutni. Obok widzimy nowe włoskie działo przeciwlotnicze, dające 100 strzałów na minutę.

Sprawcy napadu na „Bremen“ uniewinnieni

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Nowego Jorku: W procesie sprawców napadu komunistycznego na parowiec „Bremen“ w porcie nowojorskim, sędzia Louis Brodsky wydał w piątek wyrok, który przede wszystkim przez swe uzasadnienie stanowi obrzydzenie Niemiec. Wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni z zarzutu udziału w „nielegalnym zgromadzeniu“. Jeden z oskarżonych zatrzymany został w areszcie za posiadanie broni.

W uzasadnieniu wyroku sędzia Brodsky pozwolił sobie w najohydniejszy sposób — pisze agencja niemiecka — znieważać narodo-socjalistyczny rząd niemiecki i flagę ze swastyką i nazwać parowiec „Bremen“ — „okrętem korsarzy“. Na wstępie swego uzasadnienia sędzia Brodsky powiedział: — „Jeżeli przekonamy, że publicznie wciąż jeszcze narodo-socjalistycznej wywołał oskarżonych słusznie, czy niesłusznie

wyobrażenie okrętu piratów, który w sposób wyzywający przybywa z dumnie powiewającą na maszcie czarnej flagą piratów do portu narodu, którego okręt przed niedawnym czasem zatopił“. (Aluzja do „Lusitanji“ — przypomnienie Niemieckiego Biura Informacyjnego).

Wyrok powyższy wywołał żywą reakcję w prasie niemieckiej. Dzienniki popołudniowe podają go na naczelnymi miejscach, opatrzone przytom szeregiem komentarzy, w których dają wyraz niezwykłemu oburzeniu.

„Diplomatische Politische Korrespondenz“ wskazuje z oburzeniem na wystąpienie sędziego Brodsky'ego, oświadczając, że naród niemiecki czuje się do głębi dotknięty faktem, iż w państwie takim, jak Stany Zjednoczone, godność flagi narodowej może być bezkarnie obrażana.

„Nachtausgabe“ oświadcza: „Nie możemy

Przewodniczącym Komisji Pieciu



posel hiszpański Madariaga. Komisja ta w skład której wchodzi Polska, Francja, Anglja, Hiszpanja i Turcja ma zbadać możliwość pokojowego załatwienia zatargu włosko-abisyńskiego.

Zapas złota
Bilans Banku Polskiego na 31 sierpnia

W trzeciej dekadzie sierpnia zapas złota powiększył się o 0,2 milj. zł. do 511,5 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 0,5 milj. zł. do 10,8 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmalał o 32,8 milj. zł. do 106 milj. zł. Obieg biletów bankowych wzrósł o 70,0 milj. zł. do 982,6 milj. zł. Pokrycie złotem obniżyło się do 49,13 proc. i przekracza normę statutową o przeszło 19 punktów.

Brazylja walczy z zausznikami Moskwy
Rozwiązanie Związku Białorusko-Ukraińskiego w Brazylji

Z Rio de Janeiro donoszą, że Prezydent Republiki Brazylijskiej Vargas, podpisał dekret, w myśl którego tutejszy związek białorusko-ukraiński zostanie zamknięty na 6 miesięcy za utrzymywanie stosunków z Moskwą. Tenże dekret postanawia zamknąć wszystkie oddziały tego związku na całym terytorjum Brazylii, na ten sam przeciąg czasu. O dalszym istnieniu związku rząd, federalny postanowi później, zgodnie z zachowaniem się Białorusinów i Ukraińców na terytorjum Brazylii.

Katastrofa na Bałtyku
Rozbił się statek niemiecki w drodze z Gdańska do Rygi

Z powodu silnej burzy rozbił się w drodze z Gdańska do Rygi niemiecki statek handlowy „Flottbeck“ na wybrzeżu samobiskiem pod Palmnickiem (Prusy Wschodnie). Z całej załogi uratowali się tylko kapitan i dwóch marynarzy.

bezwzględnie przyjąć spokojnie sponiewierania symbolu niemieckiego. Jesteśmy przekonani, że Waszyngton udzieli zadośćuczynienia za obrazę całego narodu niemieckiego“.

Jak donoszą z Waszyngtonu, ambasador Rzeszy złożył na ręce sekretarza stanu Hulla formalny protest przeciwko wystąpieniu sędziego Brodsky'ego.

Nr. 45 GŁOS LITERACKO-NAUKOWY

redaguje Koło Literackie Konfraterni Artystów w Toruniu

KS. LEON HEYKE.

Sfinks kaszubski

6. KSIĄŻĘ ŚWIĘTOPEŁK.

Ceynowa był pierwszym budzicielem ludu kaszubskiego, był i jego wychowawcą. Ku temu celowi zmierzał „Skorb kaszebo-słowiańskie mowe“, pierwsze pismo etnologiczne w całej Słowiańszczyźnie, zawierające w 12 zeszytach: abecadło mowy kaszubskiej, opis ziemi, zwyczaje i obyczaje, powiastki i szętoporki, przysłowia i podania, wreszcie rozmowę Kaszuby z Polakiem. Celowi wychowawczemu służył i „Książę Świętopełk“, podany jako wzór dobrego Pomorzana, którego potężny wpływ i dzisiaj jeszcze pomiędzy ludem się odczuwa. Liczne mówią o nim podania. Był to istotnie dla Pomorza mąż opatrnościowy. Nim jednak przystąpię do przedstawienia jego wielkości, pragnę usunąć fałsz, pokutujący do tej pory w dziejach pomorsko-polskich.

Świętopełk nie zabił Leszka Białego. Kronika Wielkopolska zarzuca księciu pomorskiemu zabójstwo Leszka Białego. Fałsz to wierutny. Współczesne bowiem zapiski roznikarskie nie Świętopełka, lecz Odonicza winią o zabójstwo króla polskiego. Stało się to w r. 1227 pod Gąsawą. Ciało Leszka odwieziono do Krakowa i tam pogrzebano w głównym kościele. Rocznik krakowski fakt ten zapisał krótko: „Książę krakowski Leszek podstępnie zabity jest na wiecu od syna księcia Odoną“. Tak samo donosi niedwuznacznie krakowski kalendarz kapitulny: „Książę Leszek umarł, którego zabił syn Odoną“. Dopiero późniejsze roczniki przypisują śmierć Leszka Pomorzanie i odtąd błędna ta wieść uporczywie się utrzymuje. Z jakich przyczyn? Szeroko o tem pisze ks. Kujot, historyk Pomorza, w swoich Dziejach Prus Królewskich. Odonicz był dziadem króla Przemysława. Jakże było przykro, powiedzieć sobie w Poznaniu, że dziad spadkobiercy po Bolesławie Wstydlivym był zabójcą ojca jego. Dlatego winę królobójstwa zepchnięto na Nie-Piastą, na księcia pomorskiego. Krótko sprostowałem fałsz ten historyczny, by móc narysować wspaniałą obraz wielkiego księcia naszego, któremu w całej pełni zawdzięczamy, że dzisiaj jesteśmy jeszcze Pomorzani i Polska jako państwo wielkomocarstwowe przez nas uzyskała wolny dostęp do morza.

Rolityka Świętopełka.

Patrząc z dalekiej perspektywy dziejowej stwierdzamy fakt, iż książę Świętopełk był mężem opatrnościowym dla Pomorza i dla Polski. Pierwszym czynem, gdy po ojcu Mściwoju objął rządy, było oczyszczenie Pomorza z obcego żywiołu. Z czasów króla Waldemara pozostawiały na Pomorzu liczne załogi duńskie. Śmiałym uderzeniem swej falangi pomorskiej wygnał wroga z kraju i odtąd nalożonej daniny już nie spłacał. Świętopełk był słowianinem i swojskim tylko opiekował się żywiołem. W otoczeniu jego żadnego nie spotykamy obcego dostojnika. W kraju swoim żadnej nie uczynił darowizny na korzyść obcych państw. Inaczej było w ziemi nadodrzańskej. Tam niemczyzna szybko robiła postępy. Widząc to wielkie niebezpieczeństwo, Świętopełk, by od zagłady ocalić co jeszcze można, nie oglądając się na książąt szczecińskich, zabrał w r. 1226 pod swoją opiekę Księstwo Sławiańskie. Wskutek tego żywioł słowiański zachował się

tam aż do naszych czasów. Ubezpieczony tak na zachodzie kraj swój od zachłannej fali germańskiej, rozpoczął Świętopełk, by powetować straty Słowian nad Odrą, ożywioną działalność osiedleńczą na wschód od Wisły w sąsiedzkiej ziemi pruskiej. Był już doszedł do połowy dzisiejszych Prus Wschodnich. Tu mu drogę zastąpił zazdrosny o wpływy Konrad Mazowiecki, który nie doceniając następstw swego nieszczonego kroku do pomocy sobie przywołał zakon niemiecki. Od tej chwili rozpoczyna się dla Świętopełka najtrudniejszy, ale w dziejach Pomorza najświetniejszy okres życia.

Są to trzy wojny krzyżackie, które trzaskiem swoim poruszyły wszystkie narody Europy i nieśmiertelną chwałą okryły księcia pomorskiego. Zważyć bowiem trzeba, iż Pomorze było małe a Krzyżakom jako zakonnikom na pomoc śpieszyli krzyżowcy całego świata ówczesnego. Słyn-

ne są słowa Świętopełka, które wypowiedział, gdy mu zarzut czyniono, iż w Krzyżakach zwalcza pomazańców bożych: „Występuję w obronie słusznych swoich praw przyrodzonych, w czym ani Papiież ani Cesarz mnie powstrzymać nie zdołają“. Świętopełk wyszedł z nierównej walki obronną ręką i przy śmierci swojej przekazał synowi swemu Pomorze nieuszczupione, jak je otrzymał od ojca swego. Na co to wszystko tu opowiadamy? Na to, ażebyśmy sobie przypominali, jak zębna była polityka księcia mazowieckiego, za którą po tylu nawet wiekach i my jeszcze pokutować musimy, gdyż w dniach naszych historia XIII wieku się powtarza i jak zbawienne były zarządzenia księcia Świętopełka, który przezornością swoją i bohaterstwem sprawił, iż Pomorze nie uległo wynarodowieniu i uświadomione przez wielkiego księcia swego swój charakter słowiański zachowało poprzez wszystkie burze i uciski aż do dni obecnych. Pomorze kocha swego księcia. Żywo tkwią mi w pamięci wieczory, kiedy w domu rodzicielskim po skończonej pracy gromadzili się sąsiedzi i znajomi, opowiadając sobie o Polsce i o bojach księcia Świętopełka. Był to bowiem ryccerz bez bojaźni i bez skazy, mąż wojenny i przeciw wszystkim nieprzyjaciółom zwycięski, mąż pobożny i łaskawy sędzia, który nie był surowym mścicielem krzywd osobie swojej wyrządzone. Takim go nam przedstawia kronika oliwska.

Książę ten pomorski zasługuje na to, aby mu potomność wystawiła pomnik. Jemu i wszystkim zasłużonym około polskości Pomorza. A gdzie? Oto tam, gdzie stanąć miał pomnik najzawziętszego germanizatora, na pomorskiej Wieży. Najwyższy to szczyt niżu sarmackiego ciągnącego się od Uralu aż po Skagerrak. Panteon zasłużonych z potężnym symbolem polskości na szczycie w pośrodku najpiękniejszych okolic Pomorza nadałby wycieczkom turystycznym i znaczenie ideowe i w święta państwowe płynęłyby do tej świątyni polskości rozentuzjasmowane fale pojedynczych i gromadnych pochodów pomorskich i polskich, płynęłyby do tej wyniosłej strażnicy tubylczego żywiołu słowiańskiego, zaświadczać żywo i bez przerwy, iż Pomorze jest polskie, i polskie pozostanie po wszystkie wieki.

ADRES KOMITETU REDAKCYJNEGO
GŁOSU LITERACKO - NAUKOWEGO:
TORUŃ, UL. MICKIEWICZA Nr. 28 m. 4
TELEFON 17-46.

ALLAN KOSKO.

POŁUDNIE*)

pali upalna fala siniego ołowiu
jednak złoty ów przeważa
bezblisk reszty nabiera doskonałości
oieni niema zupełnie
ślepy żar nie ponsowieje
jest nadal ślepy mciemnym żarem
chałwa ziemi powoli twardnieje
w wyschłą tyłżycką skórę
promieni niema
tylko ogromny płynny żar
naleganie słoneczne wszystko obnaża
wszystko rumieni
wszystko przebija
jednak upalna aura nieprędko zdejmię

(Z Tryptyku p. t. „Lato“ część środkowa).

ciężkie niepochwytnie pierśi
z dyszącego przyziemia
mieszanie ziemnego ciasta potrwa
nie pomagają biały w pianach mrozone
chmurki
dopiero wiatr sprzymierzeniec
zepchnie schnącą dynię do wanny
widnokągu
skapie ją skopie zatopi i nabrawszy nowych
sił
takim chłodem powieje
że gęste gleby
zatekną niedługo do gorliwych gorących
władz
niedostrzegalnej kull.

JOSE MARIA DE HEREDIA.

HORTORUM DEUS (V)

Zajdź, proszę. Słupy moje po bielono świeżo.
W cichym, rozświeczonym półmroku alitany
Cień jest miłszy. Powietrze wonieje tyłmanem
A kwiecień przybrał ziemię zieloną odzieżą.

Zdobia mnie pory roku, co ko lejno bieją:
śliwki, winne grono lub kielich włoński.
Ranne mleko pokrywa jeszcze skopka ściany,
Gdy znowu kozie wymię wyżymam nad dzieżą.

Pan tej zagrody czuł mnie. Je stem tego godny.
Nigdy w niej nie plądrował złodziej, ni ptak głodny,
Bo sadu tego dobrze strzeże moje imię.
Chłopcy są rośli, żona — skromna, zasie w ręku
Meża — co właczór dzwoniła wśród srebrnego brzęku
Monety, zarobione na jarmarku w Rzymie.

(Przełożył Allan Kosko).

MARJAN SYDOW.

W domu Ignacego Domeyki

(Ze wspomnień amerykańskich).

Było to w drugim roku wojny. W skwarne południe dnia grudniowego *) siedziałem w cieniu rozłożystych drzew uroczego Parque Forestal**), czytając najświeższy numer chicagoskiego „Dziennika Związkowego“. Gazety z kraju z powodu cenzury nie dochodziły, trzeba było za pośrednictwem dzienników polsko-amerykańskich dowiadywać się wieści „staro-krajskich“.

Kiedy tak wczytywałem się w rubrykę wiadomości z Polski, w pewnej chwili usiadł obok mnie na ławce starszy jegomość. Wkrótce zauważyłem, że zaczął mi się przyglądać bacznie, aż wreszcie zagadnął mnie w języku krajowym (hiszpańskim):

„Czy jest Pan Polakiem?“

Byłem nieco zaskoczony... „I owszem, lecz skąd Pan wie?“

„Czyta Pan przecież polską gazetę!“

„No dobrze, więc zna Pan mój język?“

Zasnął się. „Ależ nie, lecz tyle o nim wiem, że poznałem zaraz, iż Pan pochodzi z ojczyzny Kościuski.“

*) Na południowej półkuli przypada lato podczas naszej zimy i w Chile środkowym od początku grudnia do końca marca.

**) Parque Forestal — jeden z najpiękniejszych ogrodów publicznych stolicy Chile, Santiago.

Wymówił trudne dla cudzoziemca nazwisko naszego bohatera narodowego — tak poprawnie, że byłem zdumiony. Okazało się, że mój rozmówca był uczniem Domeyki, i stąd jego znajomość rzeczy polskich.

Uświadomiłem sobie wówczas bezcenne usługi oddane sprawie polskiej przez „pana Ignacego“ (Don Ignacio), jak go popularnie nazywano w Santiago. Półwiecze jego pracy w Chile***) pozostawiło tam ślady trwałe i w literaturze naukowej i w pamięci ludzi. Polonifilstwo inteligencji chilijskiej — w znacznym jej odłamie — zawdzięczamy jemu, jego cichej, wytrwałej działalności, jego gorącemu umiłowaniu dwóch Ojczyzn — przyrodniej, Polski, i przybranej, Chile.

Dwa są miejsca, dokąd Polak przybył do stolicy Chile kierując swe kroki, gdy pragnie ujrzeć pamiątki polskie u stóp Andów — na Cementerio General czyli cmentarz główny i na Calle Cueto. Na cmentarzu, jedno z najpiękniejszych ustroni to aleja cyprysów, gdzie wznosi się na skrzyżowaniu dróg pomnik Ignacego Domeyki — kolumna wysoka z biurem patrzącym w dal — ku Polsce...

*** Ignacy Domeyko, urodzony w Nogrodzkiem r. 1802, przybył r. 1838 do Chile i zmarł w Santiago r. 1882.

Calle Cueto, cicha uliczka w południowej dzielnicy Santiago, mieści dom, w którym żył i zmarł Domeyko. Obszerne, parterowy, w sposobie stosowanym tu, dla częstych trzęsień ziemi, podkową rozłożony naokoło bujnego ogrodu. Wszelkie drzewa, które rodzi żyzna ziemia i błogosławiony klimat środkowego Chile, krzewią się w nim nad wyraz rosłe i wspaniałe. Paltos wyniosłe, o gruszkowatych owocach, lśniących wśród ciemnozielonego listowia jak szlachetne kamienie o rubinowym odcieniu; rozłożyste chimoyos, nisperos, kaquis; drzewa migdałowe i pomarańczowe w porze kwitnienia sięjące woń słodką, odurzającą; i wszystko to kwitnie i owocuje naprzemiann, gdyż w tym kraju ciągle coś kwitnie i dojrzewa, nie czekając wiosny czy jesieni...

Za czasów „pana Ignacego“ ogród ten tworzył jedną całość, bo jeden pan nim władał. Dziś niski mur przegradza go na dwie połowy: część po prawej dźierży Don Hernón Domeyko, po lewej — Don Casimiro Domeyko. Dwa synowie Domeyki, ks. Ferdynand i inż. Kazimierz Domeykowie, podzieliłi się po bratersku domem i ogrodem ojcowskim. I choć niepodzielnie rozbrzmiewa tu język hiszpański — żona Ignacego Domeyki, Dona Elena Sotomayor, z szlachetnego rodu miejscowego, wpoila dzieciom swój melodyjny język ojczysty — Polak czuje się tu u siebie, w domu polskim.

Na każdym kroku spotykamy w tym domu pamiątki polskie. W cennym zbiorze mineralogicznym po Ignacym Domeyce, który był słynnym geologiem, zwraca uwagę osobno pod szkłem umieszczony krzyż z kryształów solnych — z Wieliczki. Ten przezroczysty krzyżyk jest jak gdyby drogowskazem do sanktuarium tego domu, do kaplicy domowej, gdzie na ołtarzu króluję Matka Boska Ostobramska.

Oto miejsce poświęcone wspomnieniami rocznic... W stulecie zgonu Kościuski tu od ołtarza przemówił ks. Ferdynand Domeyko do kolonii polskiej, przemawiał gorąco, krzepiąc ducha tułaczy smaganych biczem nostalgji. I msza żałobna po zgonie Sienkiewicza, i dziękczynne modły, gdy odrodziła się Polska w owe pamiętne dni listopadowe...

Tyle wspomnień przylgnęło do tego domu, że chyba w Ameryce niema miejsca, któreby z tem równać się mogło. Bo żył tu i umarł najszlachetniejszy z szlachetnych, filomata wileński, jeden z serdecznych przyjaciół Mickiewicza i konsul sprawy polskiej w tych czasach, gdy tacy jak on godnie reprezentowali Rzplitą, nieoficjalnie i honorowo.

Tusculum Ignacego Domeyki, pławiące się w blaskach słonecznego Południa, kiedyś może będzie jak Mereczowiszczyna i Żułów, Żelazna Wola i Krzemieniec. celem pielgrzymek tych, co pragną hołdować pamięci drogich sercu Zmarłych a zawsze żywych w świadomości potomnych, których są pokrzepieniem i radością.

Na ziemiach Pomorza

Manewry na Pomorzu

Od specjalnego wysłannika naszego pisma

Tuchola, poniedziałek 9. IX. 1935.

Tuchola. Małe miasteczko pomorskie, jakby zgubione wśród leśnych zieleni sławnych borów tucholskich. Zazwyczaj ciche i spokojne, jakby poza nawiasem życia, dziś niem tętni z całą mocą. Stało się na dni kilkanaście stolicą wojskową. Tu jest miejsce postoju kierownictwa tegorocznych manewrów wojskowych na Pomorzu, tu więc zbiegają się wszystkie nici, które wprawily w ruch dwie „wrogie” sobie armje — czerwonych i niebieskich.

Pod kierownictwem inspektora armji, p. gen. dyw. Osfińskiego pracuje sztab, wokół którego koncentruje się życie manewrujących wojsk. Stąd wychodzą rozkazy, tu nadchodzą meldunki. Budynek sztabu opleciony jest gaszczem drutów telefonicznych. Na ulicach mijają się smukłe zielone samochody wojskowe, pędzą zmilitaryzowane taksówki, na znak swej przynależności wojskowej porządkowane w chorągiewki o barwach wojsk pancernych, terkoczą motocykle... Co chwila przeciągają większe lub mniejsze oddziały wojskowe. Choć obłoczone (pogoda nie sprzyja naszym żołnierzynom, deszcz dotkliwie daje im się we znaki) i widocznie zmęczone (na manewrach jak na wojnie — wielkość wysiłku nieraz decyduje o powodzeniu), przemaszerowują z werwą i tym właściwym polskim żołnierszym — fasonem, widocznym zwłaszcza wtedy, gdy patrzą na nich kobiety. A, że „borowiacki” (tak chętnie nazywają się mieszkanki Tucholi) — syną z urody, przeto przemaszerowujące oddziały mają miny „jak sto diabłów”. Nietylko zresztą miny, fason i postawę, ale i — sprawność. Krycie i równanie idealne, stalowe płoty karabinów płyną z zadziwiającą harmonją.

Przemaszerowali czerwoni. Widać miasto leży na opanowanych przez nich terenach. Niebieskich opasek niema wcale. Wiele natomiast białych. To oficerowie kierownictwa i rozjemcy.

Ze Tuchola leży po stronie czerwonej przekonalimy się wkrótce. Wczesnym rankiem, nim blaski wschodzącego słońca rozświetliły niebo, przylaczyliśmy się do długiej kolumny samochodów, w których zasiadło kilkudziesięciu attache wojskowych, reprezentujących wszystkie bodaj armje europejskie, a i dwie zamorskie — amerykańską, ściślej Stanów Zjednoczonych, i japońską. Gdy weszło słońce, kolumna zagrała całą gamą kolorów. Obok wiśniowego otoku Rumuna, błyszcząło złoto palm generaliskich Francuza, szary płaszcz i granatowa czapka Rosjanina odbijała swą odrębnością od wspaniałej czerwieni wyłogów generała Schindlera — Niemca, a stalowe mundury Szwedów od khaki Japończyków. Różne formy czapek, różne kroje mundurów, różne fasony butów. A wśród nich grupa polskich oficerów, z szefem Sztabu Głównego, gen. Stachiewiczem na czele — szara, bezbarwna, bez operetkowej przesady kolorów i złocen, ale zato dostojna w swej skromności i powadze.

Przyjeżdżamy nad Brdę. Nagle ciszę przerywa ostry huk wystrzału. Za nim

5-letni chłopiec pod kołami samochodu

W Świeciu, na ul. Dworcowej, tuż przy skrzyżowaniu ulic obok „Dworu Magdaleny” wpadł pod koła przejeżdżającego samochodu 5-letni synek urzędnika z Urzędu Katastralnego p. Barana. Nieszczęśliwego chłopca, który odniósł bardzo ciężkie obrażenia głowy, przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie poddano go operacji. Kto ponosi winę w tym wypadku, ustali śledztwo. Autem kierował pewien oficer z Warszawy.

drugi. Po paru sekundach z obu stron rzeki słychać już tylko nieustanny grzmot seryj karabinów maszynowych, od czasu do czasu przerywanych hukami dział.

To czerwoni atakują. Po kładce, zbudowanej przez pionierów na workach ze słomą, na pontonach i łodziach przeprawiają się na drugi brzeg. Niebiescy wycofali się. Teraz saperzy na pomostach pontonowych, budowanych z podziwu godną sprawnością i szybkością, przewożą artylerię piechoty. Poniżej przez bród przepławia się szwadron kawalerji. Telefonici przeciągnęli już nad rzeką swe kable. Piechota wali po kładkach nieprzerwanym sznurem.

Kilka objaśnień dowódcy tej grupy płk. Powierzy, Attaches kiwają głowami. Nie wiem czy z podziwu, czy ot tak

sobie aby zadokumentować, że i oni też coś niecoś wiedzą.

Jedziemy na inny punkt. Mijamy grupki kryjącej się piechoty, oddziałki przebiegają w różne strony. Po chwili jesteśmy znów nad Brdą, obok kopalni węgla brunatnego. Tu saperzy w znojnym trudzie budują most. Widzimy jak pracują, nieraz po pas w wodzie, dźwigają ciężkie bele manewrują pontonami. Wszystko odbywa się tak cicho, tak sprawnie, że aż podziw bierze.

Most skończony. Najpierw jadą tabory, potem wózki karabinów maszynowych, a potem baterje artylerijskie. Dudnią belki, skrzypią wiązania.

Czerwoni idą naprzód.

Zdaje nam się, że jesteśmy na prawdziwym froncie.

Witold Mężnicki.

„Młoda wieś” w powiecie świeckim dokonuje już wyboru władz okręgowych

Od kilkunastu miesięcy zaledwie poczęto na terenie powiatu świeckiego tworzyć nową organizację młodzieży wiejskiej, pod nazwą „Młoda wieś”, a już zdołano dotąd zorganizować 7 kół, w rozmaitych okolicach rozległego powiatu świeckiego.

Praca organizacyjna idzie naprzód i wy-daje plon.

Niezbitym tego dowodem to wczorajszy zjazd powiatowy „Młodej wsi” w Świeciu. Zjazd odbyło po to, by dokonać wyboru władz okręgowych, zarządu powiatowego, który nadal pokieruje rozwojem tej organizacji w terenie powiatu.

Na zjazd przybyło około 150 młodzieży, która przy współudziale miejscowego koła organizacji Młodzieży Pracującej, wzięła udział w nabożeństwie, odprawionem w tu-tejszym kościele poklasztornym.

Po nabożeństwie w sali p. Chełstowskie-

go dokonał otwarcia obrad organizator zjazdu p. inż. Markowski, poczem przewodnic-two obrad objął p. Sapiecki z Piskarek. Jako gości powitano pp. wicestarostę Dołżyckiego, burmistrza Kowalskiego, patronkę Kół Gospodyń Wiejskich Parczewska z Bel-na, prezeskę powiatową Gospodyń Wiejskich p. Rachmistrukowa z Lipinek, prezesa powiatowego BBWR, rejenta Buczkowskiego, dr. Jettkiego, dyr. Szkoły Rolniczej Jag-gię i innych. Porządek obrad obejmował aktualne referaty pp. inż. Markowskiego, insp. oświaty pozaszkolnej Madeja z Gru-dziądza i dyr. Jagły. Następnie wybrano zar-ząd powiatowy w następującym składzie: pp. mgr. Karasiewicz ze Świecia — prezes, Kołakowski i Michalak z Konopatu, Majó-wna z Drozdowa, Nitkówna z Piskarek, Ła-gódka i Gwizdała z Buczka — członkowie zarządu.

Jeszcze o Janku Muzykancie z Tczewa Umrze jeśli nie znajdzie się dlań nauczyciel muzyki

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy list następujący:

„Kochany Dniu! W związku z artyku-łem „Dnia Pomorskiego” w Nr. 198 z 28-go sierpnia br. o 6-letnim Janku Muzykancie w Tczewie, którego młode życie rozpoczęło się tak tragicznie, iż chciał się powiesić spowodu, iż matka, biedna robotnica, nie może mu kupić skrzypiec, jadąc teraz do Tczewa, zawożę dziecięce skrzypce (z od-powiednim smyczkiem), dla małego „Janka Muzykanta” z życzeniem, aby wyrośli na prawdziwego artystę, ku chwale Ojczyzny i na pociechę swej Matki. Na skrzypcach tych grał na koncertach dziecinym mój syn, kiedy miał również 6 lat. Proszę tylko Szan. Redakcję o podanie do publicznej wiadomości dokładnego adresu biednego chłopca, co napewno wpłynie dodatnio na zainteresowanie się nim miejscowych artystów, oraz ludzi dobrej woli jego losem i nauką, tudzież wykształceniem muzycznym przysz-łego może polskiego kompozytora i artysty. Łącząc wyrazy poważania

St. Niekraszowa”.

SKRZYPCE SĄ — BRAK PROFESORA.

Czyniąc zadość życzeniu autorki powyż-

szego listu, podajemy do wiadomości naszym Szan. Czytelników adres chłopca, powtarzając, że jest to 9-letni synek ubogiej robotnicy miejskiej, nazwiskiem Szule-rek, zamieszkałej przy ul. Pomorskiej 8, który już od paru lat ma niezwykły popęd do muzyki. Nieraz prosił swą biedną matkę o kupno chociażby mandoliny, lecz matka jest zbyt uboga, aby mogła dać podobny prezent, to też codziennie odwlekała.

Sprzymknęło mu się nareszcie czekać na nieosiągalne urzeczywistnienie marzeń i w dniu 27 ub. m. postanowił zakończyć swe życie; umocował do haka sznurek z pętlą, złożył go na szyję i powiesił się.

Na szczęście w krytycznej chwili weszła matka, której przedstawił się tuż przed oczyma obraz pelen grozy. Zobaczyła drgającego w konwulsjach syna. Ostatnim macierzyńskim wysiłkiem rzuciła się na ratunek i dzięki szybkiemu oswobodzeniu z śmiertelnego uścisku zdołała dziecko uratować.

Być może, iż teraz inni ludzie szlachetni i rozporządzający odpowiednimi środkami, za przykładem zacnej ofiarodawczyni skrzypiec, przyjdą dziecku z rycnią pomocą.

Nieznany włóczęga zastrzelony w Kcyni podczas usiłowanego włamania

Onegdaj w nocy do mieszkania jednego z ogrodników w Kcyni, powiatu szubińskiego, usiłowali włamać się złodzieje. Przebudzony szmerami właściciel mieszkania, widząc za oknem majaczące cienie — w chwili gdy jeden z napastników zamierzał włamać się przez okno, użył broni. Napastnicy zbiegli, pozostawiając na miejscu wypadku ciężko rannego współtowarzysza. Jak się nieba-

wem okazało, usiłujący dostać się do mieszkania przez okno opryszek został raniony w głowę tak niebezpiecznie, iż po kilku godzinach zmarł.

Zastrzelony włamywacz jest osobnikiem nieznanym na tamtejszym terenie mężczyzną w sile wieku. Ubiór jego wskazuje, że był to włóczęga. Tożsamości zwłok nie zdołano dotychczas ustalić.

Kupiec z Kcyni ograbiony przez opryszków łupem napastników padło 280 zł i złoty zegarek

Szosa pod Łabiszynom była ub. soboty wieczorem terenem zachwalej napaści na przejeżdżającego rowerem kupca kcynskiego Dickera. W chwili, gdy na 4 kilometrze od Łabiszyna Dicker mijał przydrożne zarosła — z krzaków wybiegło trzech niezna-nych opryszków, którzy, ugodziwszy kupca

kijem w głowę, zabrali mu pieniądze w kwocie 280 zł. oraz złoty zegarek, poczem zbiegli. Po odzyskaniu przytomności kupiec udał się do Łabiszyna, gdzie zawiad. o napaździe policję. Natychmiast wścążę pościg nie dał narażać rezultatu.

Lustracja gmin pow. kościerskiego

P. starosta Turowski dokonując lustracji gmin powiatu kościerskiego, przybył w dniu 4 bm. do Starej Kiszewy, gdzie zetknął się bezpośrednio z ludnością gminy i wysłuchał jej życzeń na zebraniu, na którym oprócz radnych gminnych i sołtysów obecni byli wszyscy zainteresowani. Omówiono m. in. sprawy następujące: remontu szkół, naprawy mostów, świadczeń na rzecz ubogich gminnych. Poruszono także sprawę budowy szosy Tleń—Łązek—Osieczno—Zblewo—Cięciorka i omówiono projekt budowy drogi bitej do Olpucha, która ułatwi kontakt mieszkańców Olpucha z siedzibą zarządu gminnego.

Żałować tylko wypada, że rzeczowy nastrój zebrania zamąciło nietaktowne wystąpienie radnego Alojzego Banacha.

Tajemniczy wypadek w porcie gdyńskim Marynarz z rozbitą czaszką na statku łotewskim

Wczoraj popołudniu znaleziono w hali maszyn na statku łotewskim „Senta”, palacza tego statku Aleksandra Pantis, leżącego w stanie nieprzytomnym. Zawezwany lekarz stwierdził u niego pęknięcie czaszki i zgniecenia kości czołowej, prawdopodobnie wskutek wypadku. Nieszczęsnego marynarza przewieziono do szpitala, gdzie po kilkugodzinnych męczarniach zmarł. Władze sądownicze prowadzą dochodzenia, celem stwierdzenia faktycznej przyczyny wypadku.

Uciekli od rodziców i wałęsali się po Gdyni

Ub. nocy posterunkowy PP. przytrzymał wałęsających się po ulicach Gdyni dwóch 15-letnich chłopców, Mieczysława Muellera z Warszawy i Pilarczyka Edwarta z Ostrowa Wlkp. Chłopcy zaprowadzeni do komisarjatu przyznali się, iż zbiegli od rodziców i zamierzają dostać się okrętem zagranicę. Do przedsięwzięcia małych „Robinsonów” przylączył się jeszcze 10-letni Herman Krauze, z Gdyni. Trójkę nieletnich globtroterów zatrzymano na policji, powiadamiając o tem ich rodziców.

Ujęcie cyganów-koniokradów

Donosiliśmy w ostatnich dniach o śmiałej kradzieży koni, jakiej dokonano w Owieczkowiu w pow. wąbrzeskim. W nocy z 3 na 4 bm. skradziono ze stajni p. Romana Płocieniaka cztery konie.

Pościg za złodziejami doprowadził do ujęcia całej bandy cyganów - koniokradów, choć zdołali się ulotnić ze zdobyczą aż pod Płock. Skradzione konie odebrano a cyganów Stanisława Głowackiego, Ignacego Pączkowskiego i braci Franciszka, Ignacego, Jana i Konstantego Fedorowiczów osadzono w areszcie.

Wraz z pułapem spadła na I piętro

Niezwykła, chociaż na szczęście niezbyt groźna „katastrofa budowlana” wydarzyła się onegdaj w Bydgoszczy na Szwederwle. Mieszkanka domu nr. 40 przy ul. Orlej p. Stanisława Skorybut udała się około godz. 10.30 na strych, przeczem zaledwie przekroczyła próg — spadła wraz z pułapem na I piętro. Na szczęście oprócz emocji i wstrząsu p. Skorybut nie odniosła żadnych obrażeń.

Przyczyną zawałenia się sufitu były przegniłe belki. Gospodarz domu tłomaczy się, iż lokatorka jego sama ponosiła winę katastrofy, gdyż na strychu zakiszyła kapustę w nieszczelnym beczkach. Upiwająca solanka nadważyła rzekomo solidne belki do tego stopnia, iż pułap, nie wytrzymał ciężaru, runął.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 9 bm. o godz. 7 rano: W Krakowie (—2,34) —2,26; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,00) 1,38; w Przemyślu (—1,28) —2,17; w Zawichoście (1,25) 1,25; w Warszawie (1,34) 1,25; w Wyszkowie (Bug) (10,50) 0,53; w Pułtusku (Narew) (0,88) 0,88; w Płocku (1,09) 1,05; w Toruniu (0,88) 1,11; w Fordonie (0,78) 1,00; w Chełmie (0,51) 0,70; w Grudziądzu (0,69) 0,84; w Korzeniowie (0,90) 1,02; w Pielku (—0,03) plus 0,08; w Tczewie (—0,08) plus 0,02; w Einlage (2,52) 2,42; w Schiwenhorst (2,70) 2,64.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dniu 8 bm. 12,3 st. C., a w dniu 9 bm. 11,5 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 8 bm. o godz. 7 rano 11 st. C., a w dniu 9 bm. o tej samej godzinie 8 st. C.

Kierunek wiatru: północno - zachodni.

Pełna tabela drugiego dnia ciagnienia loterii

I i II ciagnienie

GŁÓWNE WYGRANE

50000 na Nr., 106390.

10 000 na Nr.: 85468 116588 171898.

5.000 na n-ry: 73684 98452 104136 135595 138646 167213.

2.000 na n-ry: 3423 29676 46340 57454 62688 69146 76878 78307 82535 89851 93913 95567 126953 136889 137580 146036 1500049 153106 165990

1.000 na n-ry: 18241 21520 22548 22958 25211 27182 31573 41807 40939 43510 44152 44510 56027 64499 68462 69554 71772 71345 73964 83238 88396 89111 95872 95577 76143 109450 109907 113975 118764 121995 126289 128917 131167 135061 149343 158624 161467 167306 170267 182723

32 141 211 387 555 92 663 733 819 937 940 164084 95 116 210 82 323 52 438 79 553 615 65 90 868 73 165391 420 39 97 616 743 903 53 93 166342 429 511 42 642 47 87 717 91 815 167159 217 40 43 366 446 797 832 44 168053 164 280 339 93 407 628 31 745 972 169016 245 414 713 896 971.

170049 79 114 83 233 85 420 41 769 81 825 933 87 171082 257 379 454 628 78 731 915 172122 25 367 462 735 43 816 85 910 29 35 173111 21 687 174442 75 96 622 76 98 760 852 923 46 52 175212 412 13 594 753 807 26 900 24 176045 78 331 67 419 617 39 57 89 912 22 35 177048 126 70 558 610 21 701 851 178012 88 116 72 91 92 333 409 32 501 811 82 904 179039 109 297 339 560 630 36 61 829 95.

683 771 833 123702 124285 653 848 98 46662 798 807 93 981 47111 642 80 746 125085 459 591 677 126249 86 406 703 20 800 127473 847 928 65 75 126232 331 27 448 686 775 930 50315 831 51117 43 218 61 324 437 522 729 52208 393 487 612 810 18 914 87 63079 177 377 616 789 913 54032 87 278 373 412 996 55043 315 495 586 758 986 56432 509 726 57191 373 78 547 610 42 759 58139 62 312 25 97 416 525 59167 285 477 724 60222 54 331 59 621 713 941 65 61011 108 282 457 556 709 62028 254 781 830 988 63090 229 316 48 49 502 706 972 64106 275 310 20 401 63 529 654 64 710 867 74 988 65035 206 24 668 66045 320 427 757 832 67021 139 62 272 327 34 42 68241 778 69025 103 461 902 54 70048 253 86 330 468 524 71030 331 80 595 873 84 72142 545 609 50 790 903 73052 78 169 512 30 767 810 7448 75020 84 95 124 86 321 471 78 553 76277 720 843 937 54 77167 69 371 401 48 85 757 897 78061 65 154 93 322 713 68 928 35 79053 784 871 86 920 56 80080 740 858 81136 64 759 838 954 82291 96 414 22 95 686 99 828,66 83063 234 331 43 457 80 526 37 84052 910 11 85136 406 603 950 62 86097 271 93 312 529 63 89191 249 444 604 965 90022 552 633 3444 745 978 91043 672 815 92361 575 621 790 93040 73 166 306 69 498 505 721 28 918 94173 76 347 77 601 709 23 856 907 95545 822 901 96080 332 77 509 67 639 82 742 66 927 97060 176 209 446 815 35 98203 779 953 99003 152 465 100107 94 457 608 92 997 101366 421 861 102047 868 927 39 103261 555 819 60 104028 239 375 590 887 945 56 105286 329 35 513 106145 96 412 650 742 864 900 64 107139 463 630 826 108629 74 109171 587 679 965 110120 201 410 29 98 515 792 111285 373 658 76 88 836 112019 95 267 585 614 113085 179 91 352 725 59 858 973 114242 459 954 115109 28 257 3800 499 743 934 36 116097 147 330 698 793 804 117703 92 840 96 118042 342 97 693 974 119187 246 528 50 66 645 928 120048 90 513 121026 85 158 416 996 122147 716 123303 587 761 925 124149 414 501 676 755 125130 369 626 778 807 126073 251 79 374 472 631 72 127381 543 792 944 52 128285 468 598 645 97 752 91 842 49 129199 299 931 71 130118 430 90 730 852 992 131023 113 834 46 132329 67 625 706 38 133073 134182 699 736 883 900 135160 640 56 715 53 65 136068 572 697 711 885 944 107415 137206 714 51 801 910 138015 290 347 135456 400 539 45 660 713 806 14 93 139133 514 72 688 734 57 824 983 140013 25 196 541 807 67 992 141512 142054 71 117 238 61 517 143201 60 325 73 93 94 545 652 144434 66 609 793 831 145257 95 351 404 46 591 146208 518 49 77 648 930 95 147089 108 71 72 518 75 810 148311 478 974 149076 177 88 426 150134 333 510 626 700 808 151658 719 152310 507 15 38 606 9 19 710 998 154214 333 49 579 708 876 928 155152 208 381 517 649 156256 714 52 79 167072 314 438 925 158103 327 549 742 883 159505 152 347 71 465 751 91 160000 312 39 545 161010 418 869 46 710 856 927 22055 79 347 70 597 737 163529 796 823 164 336 540 165267 318 29 58 867 906 24021 52 217 30 366 645 65 458 773 166183 323 707 167104 244 59 72 861 25138 303 747 815 26396 471 60 702 51 53 524 168301 504 741 169711 622 38 713 847 993 27330 418 60 505 952 94 720 964 28020 39 194 233 465 654 878 29134 499 548 884 30659 31597 653 880 32294 314 354 813 23 939 171325 369 546 53 682 879 412 922 69 33142 372 442 787 878 34034 579 174139 306 13 549 646 703 38 909 111 40 718 988 35700 36134 37458 931 76 175139 351 85 505 612 176107 227 52 434 501 33 95 938 177237 533 661 758 805 85 178135 284 312 179034 221 344 485 564 160000 312 39 545 161010 418 869 102111 94 595 720 932 183115 690 708 849 82 184007 514 43 57 679 89 712

WYGRASZ U KAFTALA!
Losy IV klasy są jeszcze do nabycia.
Ciagnienie trwa do 26. bm. 7971

III-te ciagnienie

Po 200 złotych:
3 81 343 846 990 1046 449 86 595 995 2198 3014 256 396 970 4423 601 22 40 5217 81 410 53 97 822 947 6348 17131 236 43 551 634 700 61 968 8058 888 9317 659 101119 265 345 540 632 728 802 11102 24 883 997 12213 593 750 821 71 964 13828 901 14169 81 273 409 28 15279 342 910 16203 457 534 17580 790 969 88 18153 216 19363 558 872 20121 832 908 21194 421 659 702 994 22051 234 51 61 307 613 722 850 23659 62 885 24007 396 852 926 25074 630 26095 238 373 685 705 880 915 26 27084 103 713 28330 439 63 64 84 530 685 939 77 29091 272 443 571 885 30371 639 31296 497 533 601 32230 475 731 76 82 33436 530 761 34184 604 32 722 35026 91 196 97 227 341 634 90 796 36250 341 93 472 504 730 648 37040 43 77 307 911 42 95 38047 194 287 480 859 39140 513 34 41 637 73 744 816 59 84 911 40505 943 41096 255 406 501 670 42239 64 322 73 817 33 983 43317 76 666 786 94 44106 44 252 401 640 771 910 45717 81 93 878 46262 417 533 46 54 47314 613 818 48065 309 78 480 792 874

Po 200 zł.:
93 871 1015 284 574 75 2075 176 93 94 329 439 601 2 70 930 3224 357 723 79 803 936 4444 556 799 5163 243 84 440 922 6124 213 302 38 65 89 629 778 971 7036 195 479 557 87 680 770 838 950 8253 344 55 414 792 920 55 9036 76 223 27 500 623 94 10292 350 551 741 987 11031 119 239 410 28 36 621 725 845 62 12006 64 269 326 72 712 859 932 46 50 13005 33 202 75 526 52 619 26 899 14042 253 371 575 645 74 934 15118 95 804 9 997 16063 163 420 636 43 838 66 17095 169 402 587 854 18154 87 377 583 667 711 18 56 923 19052 212 483 508 34 873 20197 336 566 21070 165 256 374 652 795 864 984 22020 59 174 289 300 16 593 669 868 85 945 62 23036 240 369 466 513 665 704 9 816 31 24003 207 320 25 60 425 46 624 71 76 923 70 25273 94 326 513 46 988 26017 303 15 639 80 830 55 938 27005 266 356 64 71 461 82 540 43 669 76 838 68 912 28149 64 219 61 347 56 66 78 479 559 99 632 733 29193 524 66 628 54 68 69 945 95 30235 338 683 924 31024 113 430 39 562 77 751 78 861 913 32221 31 590 612 720 53 800 95 33097 117 19 26 205 21 313 53 630 73 741 48 34018 39 110 31 52 81 212 327 64 400 642 54 66 826 35 900 35006 34 194 543 683 841 55 56 57 66 72 902 5 7 69 36104 10 58 76 83 95 437 510 32 618 33 77224 51 81 800 18 942 37017 61 91 95 127 71 222 34 72 366 549 751 863 93 917 39 38045 298 320 557 637 738 846 55 961 39096 105 23 392 445 543 77 631 723 51 801 40029 96 103 240 89 336 425 509 781 824 41097 223 23 319 64 424 57 73 678 730 41 810 16 77 991 42120 27 98 353 427 500 815 930 43059 233 59 75 314 530 626 731 37 83 817 21 61 44000 156 91 216 396 456 515 669 725 66 894 45285 575 667 89 46035 115 279 494 783 978 47030 60 367 417 35 60 73 87 561 70 823 38 48 66 95 48194 202 12 319 601 880 913 49012 20 123 307 62 567 662 81 867 50015 252 305 74 419 57 513 642 758 850 963 51004 107 99 320 45 562 720 71 52046 202 55 557 71 624 36 63 743 830 900 26 53547 600 781 800 987 94 54192 280 488 731 39 61 69 842 67 945 95 55036 126 32 209 84 363 83 536 90 706 74 56058 157 415 23 49 61 98 790 96 837 51 944 57180 546 633 781 853 58091 192 537 99 663 69 848 72 83 59052 114 18 205 386 490 521 602 13 73 798 828 49 99 60067 93 94 95 124 41 46 215 349 468 600 10 44 723 48 843 903 77 95 98 61054 90 94 130 77 217 88 435 53 578 636 42 87 863 91 906 62055 424 56 80 854 82 738 866 939 64 63051 54 61 115 53 73 89 248 54 60 305 454 91 583 612 44 722 26 48 816 29 54 929 68 64011 38 56 93 182 83 265 322 592 681 93 770 841 916 70 65190 205 48 313 54 441 517 677 742 995 66080 542 641 802 74 67142 213 28 313 486 663 739 803 68215 32 478 551 685 751 71 996 69027 53 62 119 53 356 534 617 45 703 94 70085 93 188 204 55 57 450 542 88 650 71 805 937 94 71037 107 287 359 467 86 515 60 72 679 83 737 802 907 21 55 92 72027 92 122 62 207 94 395 510 35 921 73085 122 42 80 341 439 72 518 694 702 16 827 74000 63 192 343 73 79 420 42 546 660 796 901 11 75009 17 173 264 95 302 6 11 743 847 51 76028 19 179 363 445 529 47 55 618 736 54 834 55 77084 96 124 87 299 520 96 637 54 747 53 74 85 823 78086 492 95 512 77 606 26 34 711 41 48 845 959 79123 59 346 433 79 88 525 632 94 717 856 64 928 80102 274 500 18 55 610 27 57 756 824 906 21 38 81058 127 73 200 366 813 46 57 82030 282 316 25 89 418 540 49 58 64 670 76 786 830 923 83231 42 43 322 95 98 405 35 642 57 784 99 844 946 82 84065 112 66 207 421 91 519 818 68 90 817 20 55 96 85006 12 74 118 271 321 23 49 51 84 461 656 95 824 37 72 86010 22 48 201 87 800 89 500 4 58 96 689 700 18 87 87025

Już w 1 dniu ciagnienia 4 kl. 33 L. P.
padło w kolekturze
PAWEŁ BILLERT, Toruń-Grudziądz
z większych wygranych
5000 zł na numer **142019** i **2000 zł** na nr. **50313**
Nr. 142019 posiadają 1/4 p. G. ze Szkoły Podchorążych Artylerji — 1/4 p. S. z ulicy Lubickiej — 1/4 p. K. z ulicy Rybaki — 1/4 Ks. R. pod Chelmżą.
Osobliwe szczęście ma pani S., gdyż w ostatniej chwili w dniu ciagnienia po południu nabyła nr. 142019, a już godzinę później nadszła wiadomość o wygranej.
Losy 4 klasy jeszcze można nabyć.

IV-te ciagnienie

GŁÓWNE WYGRNE

Zł. 100.000 na nr. 172997
Zł. 10.000 na n-ry: 38113 166109
Zł. 5.000 na n-ry: 100140 116225
142019 151967 173752
Zł. 2.000 na n-ry: 40115 58757 59151
62060 68614 37560 88382 98575 130050
136918 169950 177430 178758 179943 183970
Zł. 1.000 na n-ry: 3844 6788 12600 14733 17319 22972 25195 26477 31730 32377 44490 50659 57498 60325 68132 68416 71175 73597 75091 76128 81449 83329 83763 84886 95690 100448 107415 101714 109429 117255 125929 135456 137774 137141 140960 144562 146975 149493 152363 160159 165892 166909 177490 174395 179196 181230

PO 200 złotych:
54 585 741 1569 2138 387 596 639 750 57 3362 551 659 790 879 93 975 4280 5261 68 924 98 6217 36 515 842 7015 45 697 753 8169 366 91 451 545 9065 112 278 494 911 10427 863 11484 932 12111 56 485 890 952 13467 670 737 906 14531 16392 678 17502 839 18028 392 461 928 19458 20103 253 515 58 725 61 969 21586 46 710 856 927 22055 79 347 70 597 737 95 883 91 97 912 72 23021 327 82 415 29 58 867 906 24021 52 217 30 366 645 65 458 773 166183 323 707 167104 244 59 72 861 25138 303 747 815 26396 471 60 702 51 53 524 168301 504 741 169711 622 38 713 847 993 27330 418 60 505 952 94 720 964 28020 39 194 233 465 654 878 29134 499 548 884 30659 31597 653 880 32294 314 354 813 23 939 171325 369 546 53 682 879 412 922 69 33142 372 442 787 878 34034 579 174139 306 13 549 646 703 38 909 111 40 718 988 35700 36134 37458 931 76 175139 351 85 505 612 176107 227 52 434 501 33 95 938 177237 533 661 758 805 85 178135 284 312 179034 221 344 485 564 160000 312 39 545 161010 418 869 102111 94 595 720 932 183115 690 708 849 82 184007 514 43 57 679 89 712



Piekny chłop

Dzięk

w Bydgoszczy

Wtorek
10
września



Kalendarzyk rzym. - Kat.
Wtorek: Mikołaja - Środa: Piotra

Dziur nocny aptek do dnia 15 bm. włącznie pełnia: Apteka Centralna, ulica Gdańska 27, tel. 3994 i Apteka pod Lwem, Okole - Grunwaldzka 37, tel. 3191.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Od wtorku codziennie na repertuarze „Muzyka na ulicy”, świetna komedia muzyczna Schurek'a w reżyserji J. Szydlera. Przygotowania do wystawienia „Cyda” Corneilla-Wyspiańskiego trwają od 2 tygodni pod osobistym kierunkiem dyr. Stomy. „Cyd” zainauguruje sezon 1935/36.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „A. B. C. miłości”.
APOLLO: „Małe kobiety” i „Bajeczna sportsmenka”.
BAJKA: „Raj podlotków”.
BALTYK: „Pat i Patachon jako kompozytorzy”.
KRISTAL: „Weronika” z Franciszką Gaal.
MARYSIENKA: „Dla ciebie śpiewam”.
REWJA: „Szaleńcy”.

Z miasta

— Pierwsza jesienna „Czarna kawa” Polskiego Białego Krzyża po długiej przerwie odbędzie się na powitanie wojska w Klubie Polskim w niedzielę, dn. 15 bm. o godz. 17. Wstęp za zaproszeniami. W programie dancing-bridge.

— Koło II Z. U. K. Plenarne zebranie w piątek, o godz. 19 w sekretarjacie Zarządu Okręgowego, ul. Dworcowa 100.

— Pożegnana wycieczka kajakową do jeziora Charzykowskiego i źródeł Brdy urządził K. S. „Wodnik” w Bydgoszczy w dn. 14 i 15 bm. Wyjazd w piątek o godz. 20. Zniżka kolejowa 82%. Zapisy od 18—19 u dr. Kowalewskiego, M. Focha 14.

— Związek Rezerwistów Koło 4 Okole-Wilczak urządził dn. 14 bm. zabawę taneczną w sali p. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7. Początek o godz. 19. Czysty zysk przeznaczony na biednych organizacji.

— Koronowo. W czwartek, dn. 19 bm. odbędzie się w Koronowie jarmark na konie i bydło. Spęd zwierząt dozwolony.

— Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej w Bydgoszczy odbędzie się w nadchodzący czwartek, dn. 12 bm. o godz. 18.30 w Ratuszu. Na porządku obrad znajduje się m. in. sprawa budowy przedłużenia linii tramwajowej na Bielawki.

Modelarzel!

Wspaniałe zwycięstwo bohaterów lotników naszych, których wyczyny ich nieśmiertelną okryły sławą, zjednały serca wszystkich dobrych Polaków lotnictwu polskiemu, które tylekroć umiało godnie reprezentować nasze barwy.

Szczególnie młodzież, zarówno szkolna jak i pozaszkolna, dała wyraz swym sympatjom przez gremjalne zainteresowanie się modelarstwem lotniczym i budową modeli. Tutaj jednak napotkała poważne trudności związane z budową modeli. Dawał się bowiem odczuć brak potrzebnych narzędzi i materiału. Idąc za rozumieniem tych potrzeb, Miejski Obwód L. O. P. P. zwołuje na dzień: **12 września 1935 r. o godz. 17 popoł.** w restauracji Resursy Kupieckiej zebranie informacyjne, na które zaprasza jaknajprzejmiej wszystkich amatorów-modelarzy z terenu całej Bydgoszczy.

Kajakowe zawody o mistrz. Brdy

BKS. „Wodnik” organizuje w dniu **22 bm długodystansowe zawody kajakowe o mistrzostwo rzeki Brdy na trasie Koronowo - Bydgoszcz** długości 32 km. Start odbędzie się z Koronowa o godz. 11 przed południem przy Klasztorze. Meta w Bydgoszczy przy Słuzie Miejskiej. Bieg odbędzie się we wszystkich kategoriach kajaków z uwzględnieniem pań i osad mieszańskich.

Zgłoszenia pisemnie i osobiste przyjmuje por. Wiszniewski, Bydgoszcz ul. Libelta 5, tel. 3764 do dnia 15 września, lub sekretarjat BKS. „Wodnik” Bydgoszcz. Spichlerna 8. Wpisowe wynosi 50 groszy od osoby.

W każdej kategorii biegu muszą startować minimum dwie osady. Zawodnicy i kibice otrzymują szereg cennych nagród.

Zawody są dostępne dla wszystkich zrzeszonych i niezrzeszonych umiających pływać.

Cyrk Staniewskich w Bydgoszczy przy ul. Król. Jadwigi

Dziś, we wtorek, dn. 10 bm. 1 przedstawienie o godz. 20.30. Inauguracja rewelacyjnego nowego programu.

Kupon ulgowy

do Cyrku Staniewskich w Bydgoszczy

Ważny na przedstawienie otwarcia we **WTOREK 10 września** o godz. 8.30 w. Okaziciel nin. kuponu otrzyma po wykupieniu jednego biletu w kasie cyrku **DRUGI** analogiczny **BEZPŁATNIE**.

Echa mistrzowskich zawodów dirt-trackowych w Bydgoszczy

Komitet Międzyklubowy Klubów Motocyklowych dziękuje naszej Redakcji za propagandę polskiego motocyklizmu

Największa tegoroczna polska impreza motocyklowa, zawody dirt-trackowe na torze żuźlowym odbyte w ub. miesiącu w Bydgoszczy odbiły się głośnie echem w sportowym świecie motocyklowym. Olbrzymi wysiłek organizatorów włożony w przygotowanie wyścigów wydał piękne owoce. Zawody mistrzowskie przyczyniły się znakomicie do popularyzacji Bydgoszczy jako ośrodka sportowego, a motocyklowego w szczególności. Za podjęcie wysiłku organizacyjnego, a nadewszystko za sprawne przeprowadzenie zawodów i zjednanie w ten sposób uznania dla Bydgoszczy, należą się klubom, które urządziły zawody, t. j. Klubowi Motocyklistów Byd-

goszcz i Klubowi Motocyklowemu Zw. Strzeleckiego w Bydgoszczy słowa pełnego uznania. Komitet Międzyklubowy Klubów Motocyklowych w Bydgoszczy zdał chlubnie egzamin sprawności organizacyjnej, dając dowód jak piękne rezultaty osiągnąć można przy harmonijnej współpracy — zdawaćby się mogło — rywalizujących z sobą klubów. Gdyby może inne zrzeszenia sportowe chciały się wzorować na Komitecie Klubów Motocyklowych — zniknęłaby raz na zawsze zmosfera tamująca rozwój naszego sportu, niezdrowa emulacja prowadzona nie na dziedzińcu, czy boisku sportowym, lecz na salach obrad, zmosfera, którą znają prawdziwi działacze sportowi pod nazwą: przerost organizacji sportowych, rozczłonkowie sił, które płynąć powinny jednym korytem...

W związku z likwidacją organizacyjną zawodów dirt-trackowych o mistrzostwa Polski w Bydgoszczy, Komitet Międzyklubowy przesyła nam poniższe pismo, dziękując Redakcji „Dnia” za propagandę polskiego motocyklizmu:

„Komitet Międzyklubowy bydgoskich klubów motocyklowych M. K. B. i M. K. Z. S. poczuwa się w związku z urządzonymi wyścigami o mistrzostwo Polski do miłego obowiązku na tej drodze podziękować P. T. Redakcji za tak wybitnie chętną, wielką i bezinteresowną pomoc i poparcie, jakie udzielił „Dzień Bydgoski” Komitetowi przez zainteresowanie publiczności naszą imprezą odpowiednimi artykułami.

Odnośne publikacje „Dnia Bydgoskiego” dały nam motocyklistom niezbitą dowód, że „Dzień Bydgoski” jest gorącym zwolennikiem i propagatorem motocyklizmu i motoryzacji Państwa wogóle, że jego informacja sportowa na bardzo wysokim poziomie i jego służba reporterska z dziedziny sportu postawiona jest na szczeblu odpowiadającym wymogom doby współczesnej.

Prosimy nam wierzyć, że taki sposób zajęcia się naszym sportem, jaki okazał nam „Dzień Bydgoski” jest i będzie nam ostrogą do wytrwania i wyteżeń nad podniesieniem poziomu zawodów motocyklowych i przyczyni się do rozwoju ogólnego sportu polskiego.

Zastugi, jakie „Dzień Bydgoski” ma około motocyklizmu bydgoskiego, są równocześnie zasługami wobec kraju całego.”

Młodzież na start!

Miejski Komitet WF. i PW. wraz z Pomorskim Okręgowym Związkiem Lekko-Artykłym urządzają propagandowe — bezpłatne kursy lekkiej atletyki. Kursy obejmować będą zasadnicze konkurencje: bieg, skok wzwyż i wdal, pchnięcie kulą i rzut rzymskim i trwać będą przez przeciąg 5 lekcji. Pierwsza lekcja odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 16-tej na Stadionie. Instruować będą czolowi lekko-atletyci Bydgoszczy z pp.: Majtkowskim, Koconem itd. pod kierownictwem mgr. Zakrzewskiego.

Zgłoszenia zbiorowe jak również pojedynczych osób nadsyłać należy do Miejskiego Ośrodka, ul. Libelta 5 do dnia 12 września bież. roku.

Poszczególne grupy obejmować będą 20 osób.

Ażby umożliwić korzystanie z kursu wszystkim, urządzi się oddzielne kursy dla poszczególnych grup wieku, począwszy od lat 14.

W ciągu 5-ciu godzin zapoznać się będzie mógł każdy z podstawowymi zasadami lekkiej atletyki. Na kursie otrzyma się wytyczne, po których uczestnik będzie mógł się doskonalić.

Kursy mają być propagandą lekkiej atletyki i wyszukaniem narybku.

Sobotki Białokrzyskie „Pod Orłem”

Polski Biały Krzyż zawiadamia swych członków i sympatyków, że każdej soboty odbywać się będą w sali malinowej hotelu „Pod Orłem” od godz. 17—21-szej dancingi. Dobrowolne datki przyjmowane zamiast wstępu zasiliły mają fundusze na oświatę szarego żołnierza.

Niewątpliwie społeczeństwo bydgoskie poprze szlachetny cel. Pierwsza „Sobotka” odbędzie się w dniu 14 września.

Zaproszenia zostaną rozesłane w najbliższych dniach. Ceny na konsumcję nie zostaną podwyższone.

Kto kolportował w Bydgoszczy ulotki antywyborcze?

Wśród aresztowanych znalazł się również działacz Ch. D. b. przewodniczący Rady Miejskiej Beyer

W przededniu wyborów, głównie w ciągu ostatnich dwóch nocy przedwyborczych pojawiły się w Bydgoszczy na słupach miejskich, murach domów i parkanach nielegalnie rozwieszane (bez zezwolenia władz administracyjnych) afisze nawołujące do bojkotu wyborów. Niezależnie od tego opozycyjni działacze bydgoscy kolportowali po domach i ulicach ulotki o podobnej treści.

W związku z tą akcją policja aresztowała w mieście szereg osób szeregających zamieszanie i ferment w społeczeństwie. Ogółem aresztowano około 10 osób. W dniu wczorajszym po sporządzeniu protokołów część aresztantów zwolniono, pozostawiając jedynie trzy osoby.

Wśród aresztowanych podczas tej

agitacji osób znajdował się również znany działacz Chrześcijańskiej Demokracji, b. przewodniczący Rady Miejskiej, radca miejski Kazimierz Beyer. Został on w dniu wczorajszym również zwolniony.

„Działalność” przedwyborczą p. Beyera rzuca wymowne światło na strukturę „Chadecji” bydgoskiej. Gdy Ch. D. w Bydgoszczy, m. in. także Chadecja „Dziennika Bydgoskiego” szła do wyborów, p. Beyer naklejał na parkanach afisze nawołujące do bojkotu wyborów. Zdać się słuszność miał pewien obywatel bydgoski, który powiedział kiedyś, że mamy u nas tyle różnych „Chadecyj”, ilu Ch. D. bydgoska liczy działaczy.

52 proc. ludności okr. bydgoskiego stanęło do urny wyborczej Gdzie i jak głosowano?

Niedziela wyborcza w Bydgoszczy, powiecie bydgoskim i chodzieskim przeszła spokojnie.

Jedynie w 4 obwodach pow. wyrzyskiego doszło do gorszących zająć, które spowodowały awantury ze Stronnictwa Narodowego. Wybory w tych obwodach odbyły się w poniedziałek, jednak wynik ich nie może już wpłynąć na ostateczny rezultat w okręgu bydgoskim.

Uprawionych do głosowania w okręgu bydgoskim było 162.203 osób.

Bydgoszcz	72.249
pow. bydgoski	29.931
pow. chodzieski	24.330
pow. wyrzyski	35.693

Ponieważ jednak niema jeszcze obliczeń z pow. wyrzyskiego należy z ogólnych zestawień powiat ten narazie wyliczyć. Jak

	Bydgoszcz	pow. bydgoski	pow. chodzieski	pow. wyrzyski	razem
Sioda	22.438	6.791	4.129	4.321	37.619
Dudziński	12.442	6.243	6.137	5.500	30.322
Malicki	6.981	1.941	1.696	5.953	16.471
Dankowski	2.795	720	5.777	1.274	10.566
Faustyniak	4.879	2.760	3.570	1.992	13.201
Razem	49.535	18.395	21.309	19.040	108.179

Jeżeli zważy się, że wybory w Bydgoszczy odbywały się przy specjalnie natężonej akcji Stronnictwa Narodowego, to oznacza należy, że procent głosujących jest dość duży, a dodać przecież należy, że od udziału w wyborach wstrzymało się również przeszło 80 proc. Niemców.

Podczas wyborów w 1930 roku padła w Bydgoszczy na listy: N. D. — 11.051, Centrolaw — 8.709, Niemcy — 7.400 i t. d. Jeżeli weźmie się te głosy pod uwagę to stwierdzić należy bardzo znaczny wzrost głosów na korzyść obozu prządowego.

Dzięki specjalnej polityce „Dziennika Bydgoskiego”, który dał hasło unieważnienia kartek oddano w Bydgoszczy dość znaczną liczbę kartek nieważnych, bo około 9.400. Głosy te można uważać za głosy opozycji „rzeczowej” z pod znaku „Dziennika Bydgoskiego”. Unieważniających więc kartki przez różne dopiski może śmiało

uznać „Dziennik Bydgoski” za swoich oddanych zwolenników. Zwolenników tych jest więc 9 tysięcy obecnie, podczas, gdy w 1930 r. było ich prawie 11 tysięcy, a w 1928 r. ponad 22 tysiące. Ubytek więc jest jasny i widoczny.

Obóz prządowy w 1930 r. skupił w Bydgoszczy 16.805 głosów tj. 31%. Śmiesznie też wygląda gdy „Dziennik Bydgoski” nie licząc swoich szeregów pisze — „Sanacja otrzymała votum nieufności”. A więc tych, którzy poszli do urny wyborczej i oddali ważne kartki uznaje „Dziennik Bydgoski” za zwolenników „Sanacji”? Jeżeli tak, to liczba tych głosów wzrosła w Bydgoszczy bardzo znacznie, bo jeżeli od ogólnej liczby 38.666 kartek odliczymy 9.400 kartek nieważnych, to otrzymamy jeszcze 28.266 kartek ważnych, podczas gdy w 1930 r. Bezpartyjny Blok otrzymał 16.805 głosów (dzisiejsze kartki), a więc przyrost wynosił ponad 60%.

Wraz z powiatem wyrzyskim zaś należy się spodziewać, że społeczeństwo okręgu bydgoskiego w przyszło 52 proc. stanęło do urny wyborczej i wypełniło swój obowiązek obywatelski.

Poszczególne kandydaci otrzymali następujące liczby ważnych głosów.

	pow. bydgoski	pow. chodzieski	pow. wyrzyski	razem
4.129	4.321	37.619		
6.137	5.500	30.322		
1.696	5.953	16.471		
5.777	1.274	10.566		
3.570	1.992	13.201		
21.309	19.040	108.179		

18 miesięcy więzienia za uprawianie niedozwolonej gry hazardowej

Sąd Grodzki w Bydgoszczy w wyniku przeprowadzonej w dniu wczorajszym rozprawy karnej skazał na 18 miesięcy bezwzględnej więzienia 32-letniego Jana Wągrockiego, znanego tutaj policji i wielokrotnie karanego oszusta za uprawianie niedozwolonej gry hazardowej. W dniach 14 i 15 czerwca b. r. Wągrocki na ulicach Bydgoszczy przy pomocy t. zw. gry w „trzy blaszki” w oszukańczy sposób poszkodował kilkanaście osób.

W procesie oszusta zeznawało kilkunastu świadków — prawie wszyscy poszkodowani przez Wągrockiego w dn. 14 i 15 czerwca br. Mimo obciążających zeznań świadków i rozpoznania go podczas konfrontacji, Wągrocki przyznał się tylko do jednego wypadku oszukańczego ogrania.

Po ogłoszeniu wyroku oszust osadzony został w areszcie.

Z całego kraju

MIASTO MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego otwarto w Plocku średnią żeńską szkołę zawodową. Mieści się ta nowa szkoła w pięknym i obszernym, do potrzeb szkolnych przystosowanym gmachu Towarzystwa „Pomoc i Praca”. Ma teraz Plock cztery gimnazja, dwa seminarja nauczycielskie, szkołę handlową, ogrodniczą i zawodową żeńską, nie licząc wyższego seminarjum duchownego i szkół powszechnych. Jest to chyba jedyne miasto powiatowe, które liczy tyle szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych. Nic dziwnego, że Plock nazywają miastem młodzieży szkolnej.

ŁÓDZKIE KOCE DLA WŁOCH.

Przemysłowcy łódzcy, Eisert, A. Brusak, S. Barbiński i H. Landsberg, wysłali na wniosek Izby Przemysłowo-Handlowej wspólna ofertę do Tow. Polsko-Holenderskiego „Haga” na dostawę 50 tys. koców dla armii włoskiej. Pozałatwiła firma Markus i Silberberg w Łodzi otrzymała bezpośrednio z Włoch od jednego z dostawców wojskowych zamówienie na 300 tysięcy koców. Cena koców wynosić ma około 15 lirów od sztuki.

GOŚCIE FRANCUSCY W KRAKOWIE

Do Krakowa przybyli z Częstochowy uczestnicy wycieczki Les Amis de la Pologne. W niedzielę goście obecni byli na nabożeństwie w kościele N. M. Panny, poczem zwiedzali zabytki, Muzeum Narodowe, białą tekę Jagiellońską, kościoły i ulice starego Krakowa. Po południu wycieczka podejmowana była przez prezydentostwo Kościelnych. Francuzi zabawią w Krakowie 3 dni, przy czym w międzyczasie wyjadą z Krakowa na zwiedzenie salin w Wieliczce. Z Krakowa udadzą się do Zakopanego.

WIELKI POŻAR MAJĄTKU

W nocy z soboty na niedzielę w zabudowaniach majątku p. Potockiego w Morawicy pod Krakowem wybuchł gwałtowny pożar, który podsycony silnym wiatrem szybko się rozprzestrzenił. W akcji ratunkowej oprócz kilku miejscowych straży pożarnych wzięła również udział miejska straż ogniowa z Krakowa, przy pomocy której ogień zlokalizowano około godz. 7 rano. Pastwą ognia oprócz budynków gospodarczych padły tegoroczne zbiory oraz narzędzia rolnicze, wewnątrz...

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 9 września 1935 r.
Żyto 12—12,25; pszenica stand. 16,25—16,75; jęczmień brow. 15,50—15,75; jednolity 14—14,50; zbiorowy 13,50—14; owsie 14,25—14,75; mąka żytnia; gat. IA 0—55 proc. w. w. 20—20,50; gat. IB 0—65 proc. w. w. 18,75—19; gat. II 55—70 proc. w. w. 14,50—15; razowa 0—95 proc. w. w. 15,50—16; posiednia 0—70 proc. w. w. 12,50—13; mąka pszena: gat. IA 0—20 proc. w. w. 29—31; gat. IB 0—45 proc. w. w. 27,50—28,50; gat. IC 0—55 proc. w. w. 26,75—27,75; gat. ID 0—60 proc. w. w. 25,75—26,75; gat. IE 0—65 proc. w. w. 24,75—25,75; gat. IIA 20—55 proc. w. w. 23—24; gat. IIB 20—65 proc. w. w. 22,50—23,50; gat. IIC 45—65 proc. w. w. 21,25—22,25; gat. IID 55—65 proc. w. w. 17—17,50; gat. III 65—70 proc. w. w. 16,25—17,25; gat. IIIB 70—75 proc. w. w. 15—15,50; razowa 0—95 proc. w. w. 13,50—20; otręby żytnie: wymiał stand. 9,25—9,75; otręby pszenne: mialkie stand. 9,75—10,50; średnie stand. 9,25—9,75; grube 9,50—10,25; otręby jęczmienne 10—10,50; rzepak zimowy bez worka 34—36; rzepak zimowy bez worka 31—33; mak niebieski 45—47; gorczyca 38—40; siemię lniane 31—33; groch: polny 21—23; Wiktorja 26—30; Folgera 21—23; ziemniaki: jadalne pomorskie 4,75—5,25; nadnoteczkie 4,50—5; makuch: lniany 18—18,50; rzepakowy 13,25—13,75; słonecznikowy 19 do 20; kokosowy 15—16; siano nadnoteczkie luzem 3—3,50; sruł sja 19,50—20.
Ogólne uspołobienie: stale.

dzając szkodę przeszło 60.000 zł. Władze bezpieczeństwa wdrożyły dochodzenia, celem ustalenia przyczyny pożaru.

ZAWALIŁO SIĘ SKLEPIENIE KOŚCIOŁA.

Urząd śledczy w Łodzi został zawiadomiony o katastrofie budowlanej we wsi Ostrówek w pow. wieluńskim. W dniu 4 go bm. w godzinach wieczornych zawaliło się sklepienie budującego się tam kościoła. Spadające cegły zniszczyły wewnętrzne rusztowanie i częściowo urządzenie kościoła. Jak wynika z wyjaśnień architekta, katastrofa nastąpiła wskutek ostatnich ulownych deszczów. Świeże sklepienie przemokło i zawaliło się.

NIEDOSZŁA SAMOBÓJCZYNI SPADŁA NA PRZECHODNIA.

We Wrześni z trzeciego piętra wyskoczyła z zamiarem samobójczym młoda robotnica, niejaka Pijacka. Pijacka spadła na przechodnia i wyszła z upadku prawie bez szwanku, odnosząc tylko lekkie obrażenia. Natomiast przechodzień odniósł złamanie obojczyka i obu nóg. Jeden z kolegów Pijackiej na widok upadku stracił z przerażenia mowę.

NA STYRZE ZATONAŁ STATEK.

Dnia 4 bm. statek pasażerski, kursujący na Styry pomiędzy miastami Łuckiem i Pińskiem pod Polonnem, pow. sarneńskie-

go, wpłynąwszy do starego koryta Stryru, najechał na resztki starego żelaznego mostu kolejowego.

Zderzenie było tak silne, że rozbity statek po kilku minutach zanurzył się pod wodę. Ofiar w ludziach nie było.

STRZELAŁ Z FLOWERU DO DZIEWCZĄT

W niezwykle sposób zabawiał się 17-letni Stanisław Bielica, mieszkający w Siemianowicach Śląskich przy ul. Ks. Stabika. Młody człowiek usadowił się w oknie swego mieszkania i z floweru zaczął strzelać do spacerujących po ulicy dziewcząt.

„Strzelec” działał dość sprawnie i jedną z dziewcząt, Łucję Kolochównę, z ul. Krótkiej, trafił aż trzykrotnie w twarz. Na szczęście rany otrzymane od zwyrodniałego zbytnika były dość lekkie. Gdyby pocisk trafił w oko, Kolochówna na całe życie zostałaby kaleką.

Na alarm dziewczyny doraźne śledztwo na ulicy przeprowadził przechodnie, wykrył zbrodniozłego młodziana i oddał w ręce policji.

ŚMIERĆ OFIARY ZAMACHU

Kierownik szkoły w Polance, Stanisław Kulnycz, na którego dokonano zamachu morderczego w nocy z wtorku na środę, zmarł dziś rano w szpitalu lwowskim. Śp. Kulnycz był oficerem rezerwy i obrońcą Lwowa oraz zajmował się sprawami społecznymi. Osierocił on żonę i dwóch dzieci.

Przy pomocy policji umieszczono chorą w szpitalu

W sobotę przywieziono do Radomia ze wsi Stromiec niejaka Janinę Poruszkową. Kobieta ta przechodziła niezwykle ciężki pológ, męcząc się od trzech dni w bólach. Zarząd szpitala św. Kazimierza odmówił przyjęcia położnicy, tłumacząc się brakiem miejsca. Wówczas konająca niemal kobietę przewieziono pod szpitalik położnicy na ul. Malczewskiego. Tutaj wóz z chorą kobietą stał na ulicy około 2 godzin, w czasie których trwały pertraktacje o przyjęcie położnicy do lecznicy. Jęki Poruszkowej wypełniły całą ulicę.

Przed wozem zebrał się tłum ludzi, którzy głośno wyrażali swe oburzenie. Wreszcie kilka energiczniejszych kobiet, widząc że sytuacja jest bardzo groźna, zdjęły Poruszkową z wozu i ułożywszy ją na kocu, siłą wtargnęły do szpitala, gdzie położyły chorą na ławce, pozostawiając ją pod opieką dyżurnej akuszki.

Tylko dzięki interwencji 2 posterunkowych udało się umieścić chorą położnicę w szpitalu.

Sprytny oszust zainscenizował „cud”

Przed kilku dniami ogromne poruszenie w siedleckim wywołała wiadomość o rzekomym cudzie, jaki miał się wydarzyć we wsi Suchozębry. Dwie kilkunastoletnie dziewczynki, pasące bydło na torowisku, przybiegły któregoś dnia do wsi, zaplankane i zdenerwowane, opowiadając, że objawiła im się Matka Boska. Na miejsce rzekomego „cudu” zaczęły ciągnąć całe pielgrzymki. Wiśniacy z okolicznych wsi porzucali pracę i wędrowali na torowisko. Władze kościelne odniosły się sceptycznie do cudu, tłumacząc wiernym, aby przestali pielgrzymkować.

Wreszcie „cudem” zajęła się policja, dochodząc do rewelacyjnego odkrycia. Okazało się, że organizatorem „cudu” jest niejaki Jakimiak, oraz jego współnik, którzy sugerują sznisteryzowane dziewczęta, doprowadzili do pewnego rodzaju zbiorowej psychozy wśród okolicznych włościan. Korzystając z masowych pielgrzymek, sprzedawali naiwnym po złotych gałuszki z krzewu, w którym miała się objawić Matka Boska. W ten sposób Jakimiak wyłudził kilkanaście tysięcy złotych. Sprytnym oszustem zaopiekowała się policja.

Piękna dziewczyna związała z gotówką

Policja w Dąbrowie Górniczej poszukuje 17-letniej Leokadij P., która zniknęła z domu, zabrawszy ojcu 700 zł., uzyskane ze sprzedaży domu. Ojciec dziewczyny sprzedał domek za 950 zł. i spostrzegł z przerażeniem że zginęła mu ze szuflady 700 zł. Jednocześnie zniknęła z domu jego córka. Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, iż ukradła ona pieniądze i uda-

ła się w niewiadomym kierunku. Młoda Leokadja P. odznacza się niepospolitą urodą. W Dąbrowie plotkują, iż nie opuściła ona rodzinnego miasta samotnie, lecz wyjechała w towarzystwie. Policja rozesała za dziewczyną listy gończe i ma nadzieję wkrótce dostarczyć ją stroskanym rodzicom.

Budujemy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marsz. Piłsudskiego

WYKAZ SUM, WPLACONYCH W POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ K.K.O. NA KONTO KOMITETU BUDOWY MUZEUM:

W ciągu dnia 2 września na rachunek Wojewódzkiego Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego wpłacono w Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu (ul. Mostowa nr. 11 — gmach starostwa):

- Dr. Franciszek Wasielewski w Chełmnie zł. 20,—; Starosta powiatowy w Grudziądzu zł. 97,50; Komunalna Kasa Oszczędności m. Torunia zł. 30,—; Barcewicz z Torunia zł. 2,—; Jakubowski z Torunia zł. 5,—; Dąbrowski z Torunia zł. 10,—; Guderjan Artur z Torunia zł. 5,—; Guderjan Herman z Torunia zł. 2,—; Juchnicki z Torunia zł. 10,—; Kowalski Damazy z Torunia zł. 5,—; Maczkowski z Torunia zł. 6,—; Chyliński z Torunia zł. 10,—; Samulski z Torunia zł. 20,—; Malicki z Torunia zł. 5,—; Templin z Torunia zł. 20,—; Sybilski z Torunia zł. 15,—; Krzemiński z Torunia zł. 15,—; Antczak z Torunia zł. 10,—

Razem — zł. 312,50 wal. 3/9.
Suma wpływów do dnia 2 września włącznie wynosiła zł. 111.283,06.

W ciągu dnia 3 września na rachunek Komitetu Budowy Muzeum wpłacili do Pomorskiej Wojewódzkiej K. K. O.:

- Urzednicy Straży Pożarnej w Toruniu — I rata zł. 8,30; Adam Gałdyński w Toruniu — II rata zł. 5,00; Pracownicy Klinkierni i Cegielni Zarządu Miejskiego w Toruniu zł. 4,30; Pracownicy Rzeźni i Targowiska Zwierzeczego Zarządu Miejskiego w Toruniu zł. 44,00; Stowarzyszenie Rodzina Urzędnicza Kolo Administracji Ogólnej w Toruniu zł. 100,00.

Razem — zł. 161,60.
Stan wpływów do dnia 3 września włącznie wynosił zł. 111.444,66.

SILVA RERUM

zebrał i zestawil Bolesław Busiakiewicz
KALENDARZYK HISTORYCZNY.
Go się kiedy i gdzie wydarzyło?

- 10 września
- I.
 - 1573 Henryk Walezjusz składa w Paryżu przysięgę na t. zw. „Artykuły Henrycjańskie” oraz „Pacta Conventa”.
 - 1890 Urodził się w Pradze Czeskiej wybitny współczesny powieściopisarz austriacki Franz Werfel, m. in. autor świetnej powieści monograficznej o kompozytorze włoskim Verdi’im.
 - 1898 Zamordowanie przez anarchystę Lueharyego w Genewie cesarzowej austriackiej — Elżbiety żony cesarza Franciszka Józefa.
 - 1914 Wymarsz oddziałów legionowych z Kielc.
 - 1914 (tegoż dnia) Marszałek Hindenburg zwycięża armję rosyjską pod wodzą gen. Samsonowa nad jeziorami mazurowskimi.
 - II.
 - „Takie bywają Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”.
 - Wyjatek z tekstu fundacyjnego aktu Akademii Zamojskiej (w Zamościu) w 1600 r.

ALICE DE PAYER Przekład Karola Forda.

Król Stanisław Leszczyński

81) Powieść historyczna

Jakkolwiek było, należało jak najszybciej zawiadomić obłożonych, aby przygotowali się do wyjścia z murów miasta w celu połączenia wysiłków z... dochodzącymi oddziałami.

A tymczasem w Gdańsku nadeszła zima, smutna i okrutna zima północy. Król Stanisław starał się jak najlepiej zużytkować trzy miesiące spokoju, jakie pozostawili mu zawsze powoli działający Rosjanie.

Ci ostatni pod wodzą niemieckiego oficera, generała von Münicha, faworyta carycy, stanowili lepsze wojsko od tych luźnych i źle zespolonych sił, zapomocą których 24 września generał Laszy zajął Warszawę.

A tymczasem król Stanisław kazał wzmocnić zaniedbane wały obronne Wolnego Miasta; nie zdołano jednak niestety zapewnić odpowiedniego kontyngentu żołnierzy tej części wałów, która ciągnie się wzdłuż prawego brzegu Wisły, aż po Wisłoujście. W ten sposób stało się, że komunikacja z morzem była dość nędzna, ponieważ Moskale

pośpiesznie zajęli owe niezabezpieczone fortyfikacje.

W każdym razie starano się wszystko uczynić jak najlepiej. Garnizon Wolnego Miasta był dość liczny i zaopatrzony w kilka dużych dział.

Wreszcie Ludwik XV wysłał oredzie do mieszkańców Gdańska. Treść jego była następująca:

„Wielce mi drodzy i mili przyjaciele. Z radością widzimy z waszego listu, jako i z relacji naszego ambasadora markiza de Monti, że jesteście gorliwymi i wiernymi lennikami Króla Polskiego. Pogróżki, któremi wrogowie Jego i wasi usiłują was nastraszyć, nie zdołały zmienić waszych szlachetnych sentymentów, dzięki którym chwała wasza na wieki trwać będzie, a miłość Nasza będzie wam zapewniona.

Różne mocarstwa darzą was dziś swem zainteresowaniem. Ale żadne z nich tak daleko, jak My, owego zainteresowania nie posuwa. Albowiem drodzy jesteście sercu Naszemu, a sprawy wasze są Naszemi sprawami. To też nie zaniedbamy dla was niczego, co tylko od Naszej mocy i przychylności zależeć

będzie. Zaczem Boga Wszechmogącego prosimy, aby jako patron wszelkiej niewinności i wierności, zachował was, drodzy przyjaciele, w swej świętej opiece.

Ludwik”.

Pierwszy strzał armatni dał młody adjutant, uroczy młodzieniec, którym nie był nikt inny, jak Helena de Carboneelles.

Helena od września nie zadowolila się jedynie służbą przy osobie Stanisława Leszczyńskiego. Nie zapomniała o tem, że najważniejszym celem jej podróży było oddanie królowi do rozporządzenia wszystkich pieniędzy, oraz wszelkich kosztowności, możliwych do natychmiastowego spieniężenia, jakie zdoła wyciągnąć ze spadku po swej matce, Zabłockiej.

Dzięki ruchliwym zarządcom swej majętności i przy wydatnej pomocy kilku lichwiarzy, Helena zdołała zebrać dość pokaźną sumę, którą natychmiast wręczyła królowi. Był to zresztą obecnie największy „skarb” Państwa Polskiego, gdyż nie było nadziei na otrzymanie w najbliższym czasie dochodów koronnych. A zresztą August III miał już wkrótce zjechać do Warszawy, z pewnością więc zechce położyć rękę na wszystkich kasach wojewódzkich.

Tymczasem jednak w Gdańsku nie tracono nadziei i z całą pewnością liczono na pomoc Francji. I rzeczywiście

posiłki już były w drodze. Dowiedziano się o tem w kwietniu za pośrednictwem załogi jakiegoś okrętu, która twierdziła z wielką pewnością, że poprzedza zaledwie o kilka dni fregaty i okręty konwojowe pana de la Motte.

W samej rzeczy jednak okręty francuskie, które pod Bornholmem napotkały na swej drodze silne wiatry przeciwnie, zjawiły się pod Helem wieczorem dnia 9 maja. Gdy ludzie z Zoppot i Orłowa, którzy zdołali się przesłizgnąć poprzez linie rosyjskie, przybyli oznajmić, że zauważono dość liczną grupę statków, które prawdopodobnie czekały tylko na wiatr północny, aby przybyć do Nowego Portu, w Gdańsku zapanowała wielka radość. Na rozkaz króla Stanisława poczyniono odpowiednie przygotowania, aby nazajutrz zrobić wypad z miasta w stronę Wisły i pomoc przy lądowaniu.

Wszyscy byli pełni otuchy. Przecież wszystkie dotychczasowe ataki generała von Münicha, skierowane przeciw fortowi Gradowej Góry, zostały zwycięsko odparte z wielkimi stratami dla Rosjan, a teraz jeszcze nadchodziła tak oczekiwana pomoc!

Gdy o świcie 10 maja cały garnizon był na swoich stanowiskach, król Stanisław i jego sztab przyboczny udali się do Siennej Budy z radosnem przekonaniem, że jeszcze tegoż wieczora Francuzi wejdą do miasta.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ze sportu

KOŁO SZYBOWCOWE NA KASZUBACH.

W Kościerzynie na Kaszubach powstało Koło Szybowcowe, które zostało zarejestrowane przez Aeroklub R. P. Koło urządziło szybowisko w Kornem. Z szybowiska korzysta młodzież Kartuz i Kościerzyny. Członkowie rozporządzają narazie dwoma szybowcami szkolnymi typu „Wrona bis”.

EGZAMIN NA SĘDZIÓW LEKKIEJ ATLETYKI.

Pomorski Okręgowy Związek Lekko-Atletyczny przeprowadził w sobotę dnia 14 bm. o godz. 20 w Bydgoszczy przy ul. Libelta 5 (Miejski Ośrodek WF) egzamin na sędziów lekkiej atletyki. Zgłoszenia wraz z wpisowem w wysokości zł. 2 przyjmują sekretarjat Pom. OZLA, Bydgoszcz, ul. Libelta 5 do dnia 12 września.

Sędzią kandydatem może zostać każdy mający ukończonych 20 lat, nieskazitelną część i zda egzamin teoretyczny ze znajomości regulaminu PZLA i przepisów lekko-atletycznych.

REPREZENTACJA POLSKI NA ME CZ Z NIEMCAMI.

Kapitan związkowy Polskiego Związku Piłki Nożnej ustalił już skład ekspedycji polskiej na mecz Polska — Niemcy, który się odbędzie dnia 15 bm. we Wrocławiu. W skład ekspedycji wejdzie 14 graczy, a mianowicie: Albański, Tatus, Martyna, Bułrow, Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Dytko, Wasiewicz, Piec, Kryszkiewicz, Matjas, Artur, Kisielniński, Gemza. Z tych 14 graczy p. Katusza wybierze jedenastkę reprezentacyjną. Przed wyjazdem do Wrocławia drużyna polska odbędzie trening w Katowicach dnia 12 bm.

K. P. W. TORUŃ W FINALE MISTRZOSTW W GRACH SPORTOWYCH.

W grach sportowych o mistrzostwo Kolejowego Przystopienia Wojskowego, drużyna K. P. W. Toruń odniosła ostatnio kilka cennych zwycięstw, zapewniając sobie udział w rozgrywkach finałowych.

Drużyna żeńska siatkarek K. P. W. Toruń gościła w ubiegłym tygodniu we Lwowie, gdzie w meczu siatkówki żeńskiej pokonała K. P. W. Lwów w stosunku 2:0 (16:14, 15:2), górując bezapelacyjnie nad przeciwniczkami, zwłaszcza w drugim secie.

W koszykowej mekskiej drużyna K. P. W. Toruń zmierzyła swe siły z K. P. W. Stanisławów. Toruńczycy wygrali bez oporu przeciwnika w wysokim stosunku 36:4, do przerwy 20:4, zyskując poklask liczącej publiczności. Spotkanie odbyło się w Stanisławowie.

Dzięki tym zwycięstwom zespoły K. P. W. Toruń znalazły się w finach, które odbędą się w Poznaniu.

„DZIEŃ POMORSKI” DLA SPORTU.

Idąc po myśli życzeń naszych Czytelników, obecnie zamieszczamy codziennie aktualne wiadomości sportowe z całej Polski i zagranicy.

DESZCZ PRZESZKODA.

Spowodu silnych deszczów, jakie nawieździły zachodnio-południową część Polski w niedzielę, finał meczu tenisowego Lwów—Słask w Katowicach przełożony został na poniedziałek. Z tych samych powodów nie odbył się mecz lekkoatletyczny Kraków—Słask w Krakowie.

STAN TABELI O MISTRZOSTWO LIGI.

Niedzielne mecze o mistrzostwo Ligi wprowadziły bardzo duże zmiany w układzie tabeli. Na pierwszym miejscu pozostała Pogoń lwowska, drugą pozycję zajmuje w dalszym ciągu Warta. Przesunięcia nastąpiły na dalszych lokatach. Przewidywaniem Cracovia dzięki zdecydowanemu zwycięstwu nad Wisłą przesunęła się do środka tabeli, spychając na swoje miejsce Wisłę LKS. z 6 miejsca zaawansowała na 4, a Warszawianka z 8 pozycji przesunęła się na piątą.

	gier	st. pkt.	st. br.
1) Pogoń	15	21:9	43:19
2) Warta	14	18:10	39:21
3) Ruch	13	16:10	26:25
4) LKS	13	14:12	33:23
5) Warszawianka	15	13:17	23:30
6) Słask	14	13:15	25:23
7) Cracovia	13	12:14	25:23
8) Garbarnia	13	12:14	19:22
9) Legia	14	12:16	23:27
10) Wisła	13	11:15	27:32
11) Polonia	13	8:18	15:31

Programy radiowe

Środa, 11 września.

ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA.

6.30 Płód „Kiedy rano wstają zorze”. 6.53 Pogódka do gimnastyki. 6.54 Gimnastyka. 6.56 Muzyka (płyty). „Spacer po lesie”. W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień środy. 7.55 Pare informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Udział matki w pracy szkolnej dziecka”, pogadanka — wygł. Janina Ezupowicz. 12.30 Koncert z Krakowa. 12.55 Chwilka dla kobiet. 13.30—15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd gieldowy. 15.25 Wiadom. o eksporcie polskim. 15.30 Piosenki z filmów dźwiękowych (płyty). 16.00 Transm. z Poznania. 16.20 Re-

POLSKA — ESTONIA W STRZELANIU.

W niedzielę polscy strzelcy strzelali z broni maokalibrowej w korespondencyjnych zawodach Polska — Estonia. Polacy uzyskali wynik 3207 pkt. Estończycy w tej konkurencji uzyskali wynik 3277 pkt., a więc o 70 pkt. lepiej.

CZECHOSŁOWACJA — JUGOSŁAWIA 0:0.

Międzypaństwowy mecz piłkarski Czechosłowacja — Jugosławia rozegrany w Belgradzie, zakończył się wynikiem remisowym 0:0.

ZAPASNICZE MISTRZOSTWA EUROPY ZAKOŃCZONE.

W niedzielę zakończone zostały w Berlinie zapasnicze mistrzostwa Europy w stylu wolno-amerykańskim.

Klasyfikacja zawodników w poszczególnych wagach przedstawia się następująco: kogucia: 1) Włoch Marcello Nizzola, 2) Węgier Marin Lörcz, 3) Niemiec Brendel; piórkowa: 1) Finlandczyk Pihlajamaeki, 2) Węgier Franz Toth, 3) Włoch Taucer;

lekka: 1) Węgier Karol Karpathy, 2) Finlandczyk Hermann Pihlajamaeki, 3) Niemiec Wolfgang Ehrl;

pośrodkowa: 1) Szwed Andersson, 2) Niemiec Fritz Schäfer, 3) Szwajcar Willi Angst;

średnia: 1) Szwed Johann Johansson, 2) Szwajcar Eugen Angst, 3) Węgier Svari; półciężka: 1) Węgier Ede Viragh, 2) Szwed Axel Cadier, 3) Estończyk A. Neo; ciężka: 1) Szwajcar Hegglin, 2) Niemiec Kurt Hornfischer, 3) Szwed Akerlind.

W punktacji drużynowej pierwsze miejsce zajęły Węgry — 11 pkt., 2) Szwecja — 9 pkt., 3) Szwajcaria — 6 pkt., 4) Niemcy — 6 pkt., 5) Finlandia — 5 pkt., 6) Włochy — 4 pkt., 7) Estonia — 1 pkt.

OTWARCIE CYRKU STANIEWSKICH

Wszystkim naszym Czytelnikom bezplatnie II CZYTELNIKU! Pozwól mi bezinteresownie określić Twój charakter, zdolności, przeznaczenie i wyszczególnić najważniejsze fakty Twojego życia. Określę kim jesteś, kim być możesz, poradzę, jak żyć i jak postępować, by zwycięsko przeciwstawić się losowi. A ponadto wybrać na zasadzie astrologii i obliczeń kabalistycznych szczęśliwy numer Twojego losu do bieżącej Loterii Państwowej i wskazać, gdzie takowy można nabyć. W tym celu proszę natychmiast napisać własnoręcznie imię, nazwisko, rok i miesiąc urodzenia. Nie przesyłać żadnego wynagrodzenia, lecz tylko na koszty poczt. i kanc. załącz 1 zł. w znaczku poczt. Na los Nr. 122627 wybrany przezemnie padła wygrana 150.000 zł. Na niewielką ilość wybranych przezemnie numerów padło mnóstwo wygranych, lecz z braku miejsca podaje tylko niektóre: Waleria Piątkiewicz, Kraków, B. Zaleskiego 24 m. 2. 10.000 zł. * Gertruda Poleńska, Rybnik, Śl. Chwałowiecka 1 — 2500 zł. * Karol Bartel, Warszawa, Grochowska 115 m. 22 — 2000 zł. * Stefan Zaleski, Szabla p. Brodnica n. Drwęca — 2500 zł. * Józef Cabała, Limanowa, Rafineria 10.000 zł. * E. Zausznicka, Bank Rzemieślniczy, Włocławek, 8 Maja 7 — 5.000 zł. * Frychel Wilhelm, Katowice-Brunów, Wodospady 3 — 5.000 zł. * Alfons Malach, Budzisz, Dworcowa 115, Zakład Fotograficzny — 2.000 zł. * Piotr Słowik, Mościce ad Tarnob. Elekrownia 5.000 zł. * Aleksandrowna Helena, poczta Elbląg, pow. dzielnicki, woj. Wileńskie, maj. Alizberg 5.000 zł. * Marjan Lomnicki, Podhajce, 5.000 zł. * Stefania Starkowa, Bydgoszcz Gdańska 41 — 2.000 zł. * Harosimowicz A., Piotrków Tryb., Narutowicza 13 m. 18 — 2.000 zł. * Konstanty Migura, ogrodnik, Zakład Um. Ch. Lublinie — 2.000 zł. * Stefan Piechota, Katowice, Francuska 47 — 2.000 zł. * Jan Kühn, Łódź, Młynarska 25 — 5.000 zł. * Berla Frenel, Warszawa, Trębicka 5 — 1.000 zł. * Stanisław Krawczyk, Poznań, Włocławska 20 — 1.000 zł. * Antoni Far-kilny, Mstów koło Częstochowy, Urząd Gminy Wańcieszów — 2.000 zł. * Poprawski Bolesław, Grudziądz Lotnicza Szkoła Bombardowania 3.000 zł. Poza tem kilka osób, którym przypadły większe wygrane, postanowiły zachować incognito, co zobowiązuje nas do umiarkowania nazwisk. Jeżeli ktokolwiek wątpli o autentyczność podanych adresów, może się zwrócić do powyższych osób podając swój adres i załączając znaczek pocztowy na odpowiedź. W naszej kancelarii są do przejrzania oryginały zamieszczonych powyżej listów dziękczynnych. Ogłoszenie niniejsze załącz. Warszawa, Redakcja „Świt”, Żółwina 47, Redaktor Szjller-Szkolnik.

Przy fort. prof. L. Urstein. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia. 17.00 „Stolica wodniaków” — reportaż H. Boguszewskiej i J. Kornackiego. 17.15 Muzyka salonowa w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 17.50 „Świat się śmieje” (Przełagd humoru zagranicznego). 18.00 W. A. Mozart: Kwintet Es-dur na oboj, klarnet, waltonie, fagot i fortepian. Wykonawcy: Seweryn Snieckowski, Ludwik Kurkiewicz, Aleksander Walczak, Benedykt Górecki, Ignacy Rosenbaum. 18.30 Skrzynka ogólna — dr. M. Stępcwski. 18.40 Życie kult i artyst. stolicy. 18.45 Koncert solistów (płyty). 19.00 „Wczesny czy późny śliw” — pog. roln. — wygł. inż. W. Zaborek. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiad. sport. lokalne. 19.40 Wiad. sport. ogólne. 19.50 „Samoloty i ludzie”. „Loty bez silnika” — reportaż inż. pilota Szczepana Grzeszczyka. 20.00—20.45 Muzyka lekka w wyk. zespołu Adama Furmańskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współcze-

ROZGŁOSNIA TORUŃSKA.

6.30—7.50 Tr. z Warszawy. 7.50 Program na dz. bieg. 7.55 Pare informacyj. 8.00—8.10 Transm. z Warszawy. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.03—13.25 Tr. z Warszawy i Krakowa. 13.25—13.30 Tr. z Warszawy. 13.30 Muzyka lekka (płyty). 14.30—15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd gieldowy. 15.25—15.30 Tr. z Warszawy. 15.30 Fragmenty operowe (płyty). 16.00—18.30 Tr. z Poznania i Warszawy. 18.30 Rozmowa z dziećmi, przeprow. Z. Bogusławska. 18.40 Życie kult., artyst. i naukowe na Pomorzu. 18.45 Utwory Piotra Czajkowski (płyty). 19.00 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morskopomorska. 19.10 Program na dz. nast. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 19.40—23.30 Tr. z Warszawy.

ZAGRANICA.

17.15 Monachjum. Wesołe popołudnie muzyczne. 17.30 Moskwa (WCSEFS). „Faust” — opera Gounoda. 18.25 Koszyce. Popul. piosenki słowackie. 18.30 Strasburg. Piosenki hiszpańskie. 18.30 M. Ostawa. Piosenki hiszpańskie. 18.30 Lipsk. „Od setnego w tysią czne” — koncert rozrywkowy. 19.00 Wiedeń. „Mannon” — opera Masseneta, tr. z Opery Państw. 19.55 Beromünster-Zürich. „Simone Boccanegra” — opera w 3 aktach Verdiego. 20.00 Anglia (Reg. Progr.). Koncert symf. z Queens-Hallu. 20.00 Kopenhaga. Popularna muzyka operowa. 20.40 Mediolan. „La libetlica domata” — opera Mario Peralca. 21.00 Luksemburg. Muzyka hiszpańska. 21.15 Bruksela franc. Muzyka francuska. 21.50 Poste Parisien. Kwartet smyczkowy Schuberta. 22.10 Wiedeń. Muzyka wieczorna. 22.15 Anglia (Nat. Progr.). Koncert solistów. 22.20 Kopenhaga. Koncert orkiestrowy. 22.30 Anglia (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 22.30 Koenigszwst. „Nocna muzyka” — 22.50 Budapeszt. Recital śpiewaczy. 22.10 Radio Paris. Muzyka taneczna. 23.00 Kopenhaga. Muzyka taneczna. 23.00 Koenigszwst. „Prosimy do tańca”. 23.10 Budapeszt. Muzyka taneczna.

DAWNI I WSPÓŁCZESNI POECI KASZUBSCY.

We wtorek, dnia 10 bm. wygłosi dr. Wł. Pniewski przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu prelekcję na temat: „Dawni i współcześni poeci kaszubscy”. Prelegent omówi twórczość poetycka kaszubska, szczególnie lirykę, opas i dramat.

W świetle wnikliwej krytyki ukaza się słuchaczom sylwetki czołowych poetów kaszubskich — Jana Karnowskiego, Leona Heyki, Franciszka Sędzickiego, Józefa Klebby. Cytowane urywki prozy i sumienna analiza dzieł, przeprowadzona przez dr. Pniewskiego, przekonana nas, że dorobek kaszubski w dziedzinie poezji jest poważny i że wszec miar godny poznania.

snej”. 21.00 Druga audycja z cyklu „Twórczość Fr. Chopina” (1810—1849) w wyk. Henryka Sztompid (fortepian). Tekst z objaśnieniami dr. Zdzisława Jachimieckiego, prof. Un. Jagiellońskiego w Krakowie. 1) Warjacje E-dur, Sur un air national allemand, napisane przypuszczalnie w r. 1826, wydane w r. 1851 bez cyfry opusowej. 2) Polonez b-moll „Adieu”, napisany w r. 1826 i poświęcony Wilhelmowi Kolbergowi. Wydany w r. 1878 bez cyfry opusowej. (W trio parafrazy cavatiny z opery Rossini’ego „La Gazza ladra”). 3) Polonez d-moll z r. 1827 wydany w r. 1855 jako op. 71 Nr. 1. 4) Rondeau a la Mazur op. 5, napisane w r. 1827, wydane przypuszczalnie w tym samym roku. 21.50 Szkic literacki z Wilna. 21.50 „Zdobywcze medycyny”. „O możliwości leczenia raka”, odczyt — wygł. dr. Józef Laskowski. 22.00—23.00 Koncert w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. 23.00 Wiad. meteorol. dla komunik. lotn. 23.05—23.30 „Podróż po Europie: jedyńmy do Hiszpanii!” (aud. muzyczna z płyty). 23.30—23.45 „Nowa konstytucja polska”, odczyt w języku angielskim wygł. Jerzy Podolski.

ROZGŁOSNIA TORUŃSKA.

6.30—7.50 Tr. z Warszawy. 7.50 Program na dz. bieg. 7.55 Pare informacyj. 8.00—8.10 Transm. z Warszawy. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.03—13.25 Tr. z Warszawy i Krakowa. 13.25—13.30 Tr. z Warszawy. 13.30 Muzyka lekka (płyty). 14.30—15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd gieldowy. 15.25—15.30 Tr. z Warszawy. 15.30 Fragmenty operowe (płyty). 16.00—18.30 Tr. z Poznania i Warszawy. 18.30 Rozmowa z dziećmi, przeprow. Z. Bogusławska. 18.40 Życie kult., artyst. i naukowe na Pomorzu. 18.45 Utwory Piotra Czajkowski (płyty). 19.00 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morskopomorska. 19.10 Program na dz. nast. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 19.40—23.30 Tr. z Warszawy.

ZAGRANICA.

17.15 Monachjum. Wesołe popołudnie muzyczne. 17.30 Moskwa (WCSEFS). „Faust” — opera Gounoda. 18.25 Koszyce. Popul. piosenki słowackie. 18.30 Strasburg. Piosenki hiszpańskie. 18.30 M. Ostawa. Piosenki hiszpańskie. 18.30 Lipsk. „Od setnego w tysią czne” — koncert rozrywkowy. 19.00 Wiedeń. „Mannon” — opera Masseneta, tr. z Opery Państw. 19.55 Beromünster-Zürich. „Simone Boccanegra” — opera w 3 aktach Verdiego. 20.00 Anglia (Reg. Progr.). Koncert symf. z Queens-Hallu. 20.00 Kopenhaga. Popularna muzyka operowa. 20.40 Mediolan. „La libetlica domata” — opera Mario Peralca. 21.00 Luksemburg. Muzyka hiszpańska. 21.15 Bruksela franc. Muzyka francuska. 21.50 Poste Parisien. Kwartet smyczkowy Schuberta. 22.10 Wiedeń. Muzyka wieczorna. 22.15 Anglia (Nat. Progr.). Koncert solistów. 22.20 Kopenhaga. Koncert orkiestrowy. 22.30 Anglia (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 22.30 Koenigszwst. „Nocna muzyka” — 22.50 Budapeszt. Recital śpiewaczy. 22.10 Radio Paris. Muzyka taneczna. 23.00 Kopenhaga. Muzyka taneczna. 23.00 Koenigszwst. „Prosimy do tańca”. 23.10 Budapeszt. Muzyka taneczna.

DAWNI I WSPÓŁCZESNI POECI KASZUBSCY.

We wtorek, dnia 10 bm. wygłosi dr. Wł. Pniewski przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu prelekcję na temat: „Dawni i współcześni poeci kaszubscy”. Prelegent omówi twórczość poetycka kaszubska, szczególnie lirykę, opas i dramat.

W świetle wnikliwej krytyki ukaza się słuchaczom sylwetki czołowych poetów kaszubskich — Jana Karnowskiego, Leona Heyki, Franciszka Sędzickiego, Józefa Klebby. Cytowane urywki prozy i sumienna analiza dzieł, przeprowadzona przez dr. Pniewskiego, przekonana nas, że dorobek kaszubski w dziedzinie poezji jest poważny i że wszec miar godny poznania.

PRACUJ
BOGAĆ SIĘ
ZBIERAJ

a oszczędności składaj w Pow-szechnym Banku Związkowym na książeczki wkładowe imienne lub na okaziciela gwarantujące bezwzględną tajemnicę wkładu. Wkład-y płatne na każde żądanie lub za wypowiedzeniem w centrali i oddziałach. Oprocentowanie od 5% do 6 1/2 % rocznie.

POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE S.A.
GDYNIA, Warszawa, Lwów, Bielsko, Cieszyn, Drahobyż, Kraków, Przemysł, Stanisławów, Tomów.

Wróciłem
Dr. med. A. Kerz
choroby wewnętrzne i dzieci 7964
Bydgoszcz, Dworcowa 12 I. piętro.
Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6. Tel. 19-88.

Wróciłem
Dr. Szubert specjalista w cho-robach skórnych
Przyjmuje 11—1 i 4—6ej. 8018
BYDGOSZCZ, Dworcowa 14.

Samochód „Cadillac”
8-io cyl., 6-io osobowy, otwarty, zostanie sprzedany w drodze licytacji w dniu 25 września 35 r. o godz. 10,00 w Detaszowanym Plutonie Samochodów Toruń, ul. Wały Nr. 21. 8042

Spis zapowiedzi Nr. 6500/125/35. 8067

ZAPOWIEDZ.
Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) kapitan marynarki dyplomowany Romuald Dziewałtowski-Gintowt, kawaler, zamieszkały w Toruniu, Klono-wicza 28, syn śp. Romualda i Marji Anny Elżbiety z domu Pieczoro, małżonków Dziewałtowskich-Gintowt, zamieszkałej w Warszawie, Marszałkowska 36, 2) wdowa Anna Alojzja Maria van Baren, zamieszkała w Antwerpji, Berkenlaan 30 córka śp. Henryka i Marji Krystyny Egidji z domu Kenis małżonków van Gilse zamieszkałych w Roosendaal (Holandia) chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Antwerpji i w Toruniu. Wnioski o ewentualnych przeszkodach należy kierować do niżej podpisanego. Toruń, dnia 7 września 1935 r.

Urzednik stanu cywilnego:
w zastępstwie: (—) Wojciechowski,
asystent miejski.

WARSZAWSKI SKŁAD FUTER
Toruń, Szeroka 7, telef. 13-89
Polecamy na sezon nadchodzący wielki wybór wszelkiego rodzaju futer. Ceny bezkonkurencyjne. Warunki dogodne. 7387

Nowości
w materiałach wełnianych w ołbrzymim wyborze poleca
F-a BŁAWAT
Toruń — Szeroka 36 6026 Telef. 22—24

„WECKI”
poleca
Gustaw Heyer
Toruń, Szeroka 6. 7383

Fartuchy
rańce, koszulki i pantofle gimnastyczne, sweterki, pończochy, poleca najtaniej Czesław Deutsch, Toruń, ul. św. Katarzyny 12, ul. Kościuszki 9. (7512)

Wszystkim naszym Czytelnikom bezplatnie II CZYTELNIKU! Pozwól mi bezinteresownie określić Twój charakter, zdolności, przeznaczenie i wyszczególnić najważniejsze fakty Twojego życia. Określę kim jesteś, kim być możesz, poradzę, jak żyć i jak postępować, by zwycięsko przeciwstawić się losowi. A ponadto wybrać na zasadzie astrologii i obliczeń kabalistycznych szczęśliwy numer Twojego losu do bieżącej Loterii Państwowej i wskazać, gdzie takowy można nabyć. W tym celu proszę natychmiast napisać własnoręcznie imię, nazwisko, rok i miesiąc urodzenia. Nie przesyłać żadnego wynagrodzenia, lecz tylko na koszty poczt. i kanc. załącz 1 zł. w znaczku poczt. Na los Nr. 122627 wybrany przezemnie padła wygrana 150.000 zł. Na niewielką ilość wybranych przezemnie numerów padło mnóstwo wygranych, lecz z braku miejsca podaje tylko niektóre: Waleria Piątkiewicz, Kraków, B. Zaleskiego 24 m. 2. 10.000 zł. * Gertruda Poleńska, Rybnik, Śl. Chwałowiecka 1 — 2500 zł. * Karol Bartel, Warszawa, Grochowska 115 m. 22 — 2000 zł. * Stefan Zaleski, Szabla p. Brodnica n. Drwęca — 2500 zł. * Józef Cabała, Limanowa, Rafineria 10.000 zł. * E. Zausznicka, Bank Rzemieślniczy, Włocławek, 8 Maja 7 — 5.000 zł. * Frychel Wilhelm, Katowice-Brunów, Wodospady 3 — 5.000 zł. * Alfons Malach, Budzisz, Dworcowa 115, Zakład Fotograficzny — 2.000 zł. * Piotr Słowik, Mościce ad Tarnob. Elekrownia 5.000 zł. * Aleksandrowna Helena, poczta Elbląg, pow. dzielnicki, woj. Wileńskie, maj. Alizberg 5.000 zł. * Marjan Lomnicki, Podhajce, 5.000 zł. * Stefania Starkowa, Bydgoszcz Gdańska 41 — 2.000 zł. * Harosimowicz A., Piotrków Tryb., Narutowicza 13 m. 18 — 2.000 zł. * Konstanty Migura, ogrodnik, Zakład Um. Ch. Lublinie — 2.000 zł. * Stefan Piechota, Katowice, Francuska 47 — 2.000 zł. * Jan Kühn, Łódź, Młynarska 25 — 5.000 zł. * Berla Frenel, Warszawa, Trębicka 5 — 1.000 zł. * Stanisław Krawczyk, Poznań, Włocławska 20 — 1.000 zł. * Antoni Far-kilny, Mstów koło Częstochowy, Urząd Gminy Wańcieszów — 2.000 zł. * Poprawski Bolesław, Grudziądz Lotnicza Szkoła Bombardowania 3.000 zł. Poza tem kilka osób, którym przypadły większe wygrane, postanowiły zachować incognito, co zobowiązuje nas do umiarkowania nazwisk. Jeżeli ktokolwiek wątpli o autentyczność podanych adresów, może się zwrócić do powyższych osób podając swój adres i załączając znaczek pocztowy na odpowiedź. W naszej kancelarii są do przejrzania oryginały zamieszczonych powyżej listów dziękczynnych. Ogłoszenie niniejsze załącz. Warszawa, Redakcja „Świt”, Żółwina 47, Redaktor Szjller-Szkolnik.

PRZETARG PUBLICZNY.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w numerze 204 z dnia 6 września br. przetarg publiczny na wykonanie budynku modelarni w Głównych Warsztatach w Bydgoszczy oraz 4-ch budynków nastawni na stacjach Pierławki i Borki (szlak Brodnica—Działdowo). Termin wnoszenia ofert upływa dnia 16 września rb. o godz. 12-tej.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu. Zl. 443-9. 8040

Mocą postanowienia Walnego Zebrania z dnia 20 stycznia 1935 r. postanowiono Towarzystwo Kocieleńskie Kółko Budowlane w Szlachcie rozwiązać. Na likwidatorów wybrano Franciszka Szlachetkowskiego z Osówka, Jana Osowickiego z Osówka i Bernarda Łobockiego z Szlachty. Po myśli § 50 k. c. wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłoszenia ewtl. pretensyj. Czarsk, dnia 23 sierpnia 1935 r. Sąd Grodzki. Zlecenie Nr. 452/IX. 8062

Tylko 4 dni **DZIS** na placu przy ul. w BYDGOSZCZY o g. 8.30 w. Królowej Jadwigi

OTWARCIE CYRKU STANIEWSKICH
I. reprezentacyjny oddział

Nowy, najlepszy ze wszystkich dotychczasowych międzynarodowych program.
Codziennie o 8.30 wieczór!

W środę o 4.30 przedstawienie popularne po znieszonych cenach.

20 Zwierzyniec wstęp 25 gr
atrakcyj otwarty od 10 rano do 7 w. **3** godzinny emocji

Spieszcie podziwiać nasz rewelacyjny program uznany za najlepszy ze wszystkich. 8083

SPICHRZE
z bezpośrednim połączeniem w porcie i bocznicy do wydzierżawienia. 8076

Emil Berenz GDANSK, TELEFON 28034.

Maszynę parową
norm. wydajności 75 PS, poziomą, Elsnera ster-nictwo, fabrykat Raupach-Görlitz oraz **dwupłomienny kocioł** system rurowy w dobrym stanie korzystnie **sprzedam**

Danziger Treuhand - Aktiengesellschaft 8077 **Langgasse 32.**

Przetarg publiczny.
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych

Zarząd Miejski w Chełmży — Wydział Budowlany
ogłasza niniejszem

przetarg publiczny
na wykonanie robót budowlanych wraz z dostawą materiałów przy
budowie domku dla bezdomnych na nieruchomości miejskiej, położonej przy drodze do Browiny.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę domku” należy wnieść do Zarządu Miejskiego w terminie do dnia 15-go września 1935 r. godz. 13-tej.

Wszelkich informacji udziela Wydział Budowlany w godzinach urzędowych od 10—13-tej, gdzie również jest do nabycia kosztorys za opłatą 3.— zł oraz rysunek do wglądu. Zarząd Miejski zastrzega sobie do wolny wybór oferenta, względnie nieprzyjęcia żadnej oferty.

Chełmża, dnia 9 września 1935 r.
8072 (—) Barwicki, burmistrz.

Wtorek, 10. 9. czwartek, 12. 9. sobota, 14. 9.

ostatnie objazdy w portach Gdańska i Gdyni
statkiem „Paul Beneke” (główniki)
z objaśnieniami

Z Gdańska 15.00, z Gdyni 16.15

Objazdy łącznie 1.50, włącznie 1.25 łącznie.

TORUŃ

3 pokojowe

mieszkanie z łazienką od 1 października. Wiadomość Toruń, Klonowicza 31 i piętro — między 18—20 godz.
8065

6-cio

pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Kalamajski, Toruń, Szeroka 21
8005

Mieszkanie

5 pokoi, łazienka, słoneczne. G. Heyer, Toruń, Szeroka 6,
8046

Książeczki

wojskową wydaną przez P. K. U. Toruń i kartę mobilizacyjną na nazwisko Mołuchy Włodzimierz unieważnia się.
8088

Kupię tokarkę

wielkość I do 1 1/2 mtr. w dobrym stanie. Oferty do Adm. „Dnia Pomorskiego”, Toruń, pod nr. 8068.

Pierwszorzędnny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA”

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racionalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalenie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurczaków, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów, mleczek t.p. Porady bezpłatnie. 2750
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5. mieszcz. 3.

Łózka

żelazne, zegarek złoty Zenith, meble różne, okazynie sprzedam. Toruń, Bydgoska 62 m. 3a.
8066

Prima węgiel górnośląski, koks hutniczy, brykiety, drzewo

opałowe w szczepach i rębano polecają z dostawą franko dom

BRACIA PICHERT Sp. z o. p.

Toruń, tel. 1627 i 1679
Chełmża, tel. 14
Chojnice, tel. 211
7612

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetry na stronie 7-linowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyraz tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższej.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W.M. Gdański oennik ogłoszeniowy jest identyczny z oennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wplaty.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grismann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynie: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądzu: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Siemkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczewie: Wit Włosek, Tczew, ul. Kościuszki 1.
Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu.

ZARZĄD MIEJSKI W BYDGOSZCZY
Wydział IX Oddział Wodociągów i Kanalizacji,
ogłasza, na mocy obowiązujących warunków,
przetarg ofertowy

na ułożenie wodociągów na terenach leśnych za Szkołą Podchorążych.

Rysunki i blankiety ofertowe nabyć można w Dziale Technicznym (ul. Jagiellońska 48 pokój 13) za opłatą 3.— zł.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy w Registraturze Wydziału IX (pokój 20) do dnia 14 września 1935 r. godziny 12-tej, o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty dołączyć należy wadium w wysokości 5% oferowanej sumy.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty lub nieprzyjęcia żadnej z nich.

Bydgoszcz, dnia 7 września 1935 r.

Za Prezydenta miasta:
Naczelnik Wydziału IX
(—) Inż. Ed. Tubielewicz,
Rada Budownictwa Magistrata.
Zl. 1026-8. 8079

Numer akt: Km. I. 1048/35. 8082

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru I. Kazimierz Tustanowski, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich, nr. 7 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 września 1935 r. o godz. 10.00 w Bydgoszczy, ul. Chodkiewicza nr. 15 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z cysterny do smoly i motocyklu, oszacowanych na łączną sumę zł. 780.—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Bydgoszcz, dnia 9 września 1935 r.
Komornik: (—) Kapuściński. Zl. 228-8-K

ZNACZKI POCZTOWE

Celem wprowadzenia naszej firmy, oferujemy 300 znaczków pocztu lotniczej i pamiątkowych, głównie z następujących krajów:

Stanów Zjednoczonych Ameryki Północ., Kanady, Kuby, Islandii i zamorskich Kolonii Brytyjskich.

Każdy znaczek jest inny, pod gwarancją oryginalności i w najlepszym stanie.

Wartość katalogowa zł. 60,
nasza cena tylko 5 zł.

Znaczki wysyłamy po otrzymaniu przekazu bankowego lub czeku. Nie zapominajcie o tem ogłoszeniu. Piszcie jeszcze dziś do...

Ted Johnson, 1 West 100 Street, New York City, U. S. A. 8034

Za nadesłane nam Świadczenia Tymczasowe 7791

3% Pożyczki Inwestycyjnej JUZ

można nabywać w równowartości najnowocześniejsze RADJOAPARATY lampowe gwarantowane na okres 2 lat.

Polskie RADJO-PHONET Gdynia, ul. Starowiejska 3, tel. 20-37.

Dokładne prospekty wysyłamy bezpłatnie na żądanie.

Nr. Km. 322/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie, urzędujący w Koronowie przy ulicy Cmentarnej nr. 7, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 września 1935 r. o godzinie 9-tej w Słupowie u p. Hermana Falkenthala, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości mianowicie: 60 owiec młodych oszacowanych na kwotę 1200 zł, które można oglądać w dniu licytacji na miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Koronowo, dnia 6 września 1935 r. 8081

(—) Józef Mazuś
Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

Nr. Km. 136/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie, urzędujący w Koronowie przy ulicy Cmentarnej nr. 7 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 21 września 1935 r. o godzinie 10-tej w Słupowie u p. Hermana Falkenthala odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 30 owiec starych oszacowanych na kwotę 540,— zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Koronowo, dnia 6 września 1935 r.
(—) Józef Mazuś,
Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

OGŁOSZENIE. W tut rejestrze małżeńskich
praw majątkowych pod nr. 612 wpisano dziś co następuje: Małżonkowie Jan i Gertruda z Krzyżanów Pokłętowski w Pucku. Umową notarialną z dnia 24 kwietnia 1935 r. L. rej. 76 not. Brazevicza w Pucku ustanowili ogólną wspólność majątkową z wykluczeniem dalszego jej trwania po śmierci jednego z nich.
Puck, dnia 14 sierpnia 1935 r.
Zl. 707. Sąd Grodzki.



U pingwinów.

— Ty, odwróć się prędko, bo cię ze statku wezmą jeszcze za kelnera.

GDYNIA

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej drobnoci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyne ciara, stopnielastrowe. Adres „ELWACJA” Gdynia, Świętojańska 42 telefon 22-73.
Biuro sprzedaży beton Adamas. Poszukujemy reprezentantów. 3926

Pracownia trykotaży

wykonuje solidnie swetry, pończochy na zamówienia, nadrabianie stopek i t. p. Gdynia, ul. Śląska I, blok Z. U. P. U., m. 12. 7415

Lekcyj

angielskiego, niemieckiego udzielam. Gdynia, Starowiejska 52, V. ptr. Wachs. 8057

Tęcza

nie czaruje lecz najlepiej chemicznie czyszczy, pierze i farbuje dlatego wszystko spieszy tylko do „Tęczy”
Farbiarni Pralni chemicznej i parowej
Gdynia, Świętojańska 35, tel. 3216. Wejherowo Klasztorna 16. 7479

GRUDZIĄDZ

Udzielam

lekcyj stenografii. — Grudziądz, Rynek 13. 7993

Miłośnicy sztuki

Kilkadziesiąt sztuków w chińskich, japońskich, angielskich, francuskich, niemieckich, sprzedam, Grudziądz, Groblowa 19, Koźlik. 8070

Poszukuje

pani do konwersacji polskiego na 2—3 godziny dziennie popołudniu, dla uczennicy. Oferty należy składać w Adm. „Dnia Grudziądzkiego” pod Nr. 8069.

Wp. fryzjerzy

polecam: wodę kolońską 45%, mydło kapral, brylantynę, olejek, kremy i t. d. foto — szady — drogerja 7956

Sprzedam tanio dryling

kalib. 20 x 20 x 7,7. Toruń, ul. Grudziądzka nr. 49, m. 9. 5058

BROŃ AMUNICJE

przybory myśliwskie poleca na sezon w dużym wyborze Pomorska Spółka Myśliwska
TORUŃ, Łazienna 32 tel. 15-77 7743

Mundury PW.

dla szkolnych hufców P.W. Rezerwistów, Strzelców itp. dostarcza zbiorowo i pojedynczo
po cenach hurtowych Wł, Czyżewski
Wytwórnia konfekcji Toruń, Wielkie Garbary 21. 7621

Udzielam

tanio korepetycji i lekcyj francuskiego, niemieckiego, angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 1911

Niebywała okazja

Przyjechał z Huculszczyzny i oddaje nadzwyczaj tanio na dogodnych warunkach firany, kapy, stopy, obrusy, motywy na ręcznej siatce oraz kilimy i wóchoacje najnowszych wzorów, Toruń przy ul. Piekary 22 naprzeciw łuku Cezara, zwiędzanie nie obowiązuje do kupna. 7752

Noworodki

żądajcie trunku przeciwgruźliczego (szczepionki B. C. G.) Polskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze w Warszawie dostarcza za zwrotem kosztów przesyłki, niezamoznym bezpłatnie. Wydają lekarze i akuszerki. 4477

WZMIANKA O PRZETARGU.

Urząd Wojewódzki zwraca uwagę na ogłoszenie w sprawie sprzedaży w dniu 13 września rb. używanego motocykla marki „Harley Dawidson” — umieszczone w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim z dnia 15 sierpnia 1935 r. Nr. 17/35. Zlecenie Nr. 451/IX. 8061

Reklamowo!

Sprzedajemy tanio kuchnie od 80,— zł sypialnie „ 280,— „ jadalnie „ 480,— „ Skład mebli, Toruń, Prosta 5 6655

Nowy Skład

materiałów Bielskich poleca nowości jesienno-zimowe na ubrania, pałta oraz kamgarny na mundury wojskowe

Janowski

Toruń, Wielkie Garbary 17 I. piętro
P. P. Wojskowym i Urzędnikom na wielomiesięczne spłaty! 7842

UWAGA! FUTRA

Toruń, Nowy Rynek 11.
Na nadchodzący sezon przygotowaliśmy i wykonujemy fafcho i solidnie ze skór własnych według najnowszych modeli paryskich po cenach najniższych.
Zwiedzenie nie obowiązuje kupna. 7128

Pianina

Blüthner, Wolkenhauer oraz inne używane dobrze utrzymane poleca na dogodnych warunkach. Skład Pianin, Toruń, Św. Ducha 14.

Sprzedam

wagę holenderską magnes do Deeringa Toruń, ul. Grudziądzka 49, m. 9. 8059

Kupię

wille lub dom z ogrodem w Toruniu, najchętniej z widokiem na Wisłę. Zgłoszenia: Odzierżyńska, Toruń, Bydgoska 39, m. 4. 8064

PRZYBORY

biurowe i szkolne

Najniższe ceny!
Największy wybór I. WŁOCH
TORUŃ, Przedzamcze 9. Tel. 17-26. 7963

Table with 2 columns: Description of services, Price per unit.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGA: Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżenie miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w oenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.